

TRZEBA ZAZDROŚCIĆ IM MIŁOŚCI

Razem przeżyli ponad 50 lat. Nie kryją, że różnie bywało, że czasem chcieli się poddać. Ale walczyli o swoje małżeństwo, pokonując małe lub większe problemy. Dzięki temu dziś obchodzą Złote Gody. Aż 29 małżeństw z naszego miasta otrzymało medale i gratulacje za długoletnie pożycie małżeńskie. » STR. 10



Fot. Mariola Samoticha

PSI OPRAWCA Z ZARZUTAMI

W tym tygodniu do lubińskiego sądu trafi akt oskarżenia przeciw 31-letniemu Markowi Z. z gminy Rudna. To mężczyzna, który łopata chciał zabić swojego psa Barego, tłumacząc się brakiem pieniędzy na jego utrzymanie. » STR. 7

POBIEGLI DLA BOHATERÓW

– Cześć i chwała bohaterom! – takie okrzyki można było usłyszeć w niedzielę, 1 marca, w Lubinie. Mimo deszczowej pogody, kilkaset osób wzięło udział w biegu pod nazwą „Tropem wilczyń” i w ten sposób oddało hołd żołnierzom wyklętym, bohaterom walczącym o wolną i niepodległą Polskę. » STR. 12



Fot. Marta Sobkiewicz

REFERENDUM W PKS



Fot. Mariola Samoticha

» W PKS ruszyło referendum strajkowe. Pracownicy przedsiębiorstwa decydują, czy chcą strajku. Aby głosowanie było ważne, musi wziąć w nim udział ponad połowa załogi, czyli co najmniej 131 osób.

Urna do głosowania stanęła w poniedziałek rano w dyspozytorni na zajezdni PKS. Wcześniej została opieczętowana przez związkowców oraz przedstawicieli zarządu spółki.

Głosowanie potrwa do piątku, 6 marca, uprawnionych jest 259 osób. Przez trzy pierwsze dni załoga mogła głosować w dyspozytorni w Lubinie.

– Głosujemy w dyspozytorni, bo tu jest największy dostęp, zarówno dla kierowców, mechaników czy pracowników z biura – mówi Piotr Humecki, szef NSZZ Pracowników PKS w Lubinie. – Ludzie powinni wziąć udział w głosowaniu, żeby się określić. Strajk to ostateczność, poprzez referendum chcemy poznać opinię całej załogi – podkreśla.

Więcej na stronie 3

LUBINIANKA NAJLEPSZA

Kilkanaście miesięcy ciężkiej pracy, jest efekt i pierwsze sukcesy – lubinianka Izabela Bogaczewicz zdobyła złoty medal w kategorii Bikini Fitness Kobiet 163 cm podczas 22. edycji Debiutów Kulturyistycznych i Fitness 2015, które odbyły się w Gdańsku.

» STR. 19



Fot. Archiwum Izabeli Bogaczewicz

PARK POD NAPIĘCIEM

Kilka wolier w parku Wrocławskim zostało podłączonych do prądu. W ten sposób Centrum Edukacji Przyrodniczej broni się przed kunami, które zżęły już zagryźć kilka ptaków.

» STR. 2



Fot. Marta Czachórska

CEP walczy z kunami

Park pod napięciem

» Kilka wolier w parku Wrocławskim zostało podłączonych do prądu. W ten sposób Centrum Edukacji Przyrodniczej broni się przed kunami, które zdążyły już zagryźć kilka ptaków.



– Długo broniliśmy się przed zamontowaniem pastuchów, ale nie byliśmy w stanie w inny sposób przeciwdziałać atakom kun – mówi Marek Zawadka

Fot. Marta Czachórska

Pastuch elektryczny został umieszczony na górze woliery, minimum 2,5 metra nad ziemią, więc człowiek raczej go nie dotknie. A nawet gdyby, to nie zrobi mu krzywdy. Kuny też nie zabije, ale poczuje ona uderzenie prądu i już nie wróci – mówi Grzegorz Szymczyk, ornitolog z CEP.

Elektryczny pastuch został zamontowany na woliery, w których przebywają mniejsze ptaki. Zabezpieczono w ten sposób siedem klatek. Na wszystkich pojawiły się tabliczki z ostrzeżeniem: „Uwaga! Ogrodzenie elektryczne”.

– Długo broniliśmy się przed zamontowaniem pastuchów, ale nie byliśmy w stanie w inny sposób przeciwdziałać atakom kun – mówi Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej. – Walkę kuny kontra my przegraliśmy. Zagryzły nam kilka ptaków, wśród nich najcenniejszy był cietrzew – dodaje.

Pomysł z elektrycznym pastuchem został zaczerpnięty z ogrodu zoologicznego we Wrocławiu. Nie robi on krzywdy ptakom, ponieważ znajduje się na zewnątrz klatki. Ludziom też nie zagraża. Siatka nie jest bowiem pod napięciem. Zaś kuny nie zabije, a jedynie przestraszy.

– Próbowaliśmy zaganiać ptaki na noc, ale z niektórymi było to niemożliwe. Nie można zapominać, że to dzikie ptaki. Trutek też nie chcieliśmy wkładać w parku. Mamy tu 14,5 hektara, zaś kuny żerują na terenie od kilku do kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych. Nie byliśmy w stanie im przeciwdziałać. Po konsultacjach przyjęliśmy więc opcję ogrodu zoologicznego we Wrocławiu – dodaje dyrektor Zawadka.

Zamontowanie pastuchów na siedmiu woliery kosztowało 60 tys. zł. Każda woliera otrzymała również własny transformator. MARTA CZACHÓRSKA

Znowu wśród najbogatszych

Dariusz Miłek pnie się coraz wyżej na liście najbogatszych Polaków. W rankingu opublikowanym przez „Forbes” twórca firmy obuwniczej CCC i właściciel Galerii Cuprum Arena znalazł się po raz pierwszy w piątce najbogatszych.

Majątek potentata obuwniczego z Lubina oszacowano na 3,86 mld zł. W ubiegłym roku Miłek miał 3,1 mld zł.

„Najmłodszy z polskich miliarderów (rocznik 1968) idzie jak burza. Akcje stworzonej przez niego sieci sklepów z butami CCC znalazły się na szczycie (podrożały przez rok o ok. 30 proc.), a we wrześniu Dariusz Miłek otworzył swoje czwarte centrum handlowe – Galerii Warmińską. W 2014 roku zadebiutował na globalnej liście „Forbesa” dolarowych miliarderów, a w tym roku po raz pierwszy znalazł się w pierwszej piątce najbogatszych ludzi w Polsce. To robi wrażenie, zwłaszcza że Miłek to zupełnie inne pokolenie niż jego koledzy-biznesmeni z listy” – pisze o Miłku miesięcznik „Forbes”.

Dariusz Miłek jest twórcą sieci obuwniczej CCC. Firma ta sprzedaje swoje produkty za pośrednictwem salonów CCC, sklepów Boti oraz butików Lasocki. Obecnie ma ponad 700 salonów, poza Polską również w Czechach, Słowacji, Rosji i Turcji.

Miłek inwestuje też w nieruchomości, budując galerie handlowe w kolejnych miastach. Zaczął od Cuprum Areny w Lubinie, otworzył też między innymi galerię w Kielcach (Korona), w Inowrocławiu (Solna), a w Lesznie buduje Goplanę.

Jego pasją jest kolarstwo. Sponsoruje grupy CCC Polkowice oraz żeńską drużynę koszykownic CCC Polkowice.

W ubiegłym roku Miłek był na liście „Forbes” na szóstym miejscu, a dwa lata temu na siódmym.

W tym roku na pierwszym miejscu wśród najbogatszych, tak jak rok temu, znalazł się Jan Kulczyk. Biznesmen zgromadził 15,1 mld zł majątku. Zaraz za nim uplasował się Zygmunt Solorz-Żak z 11,9 mld zł oraz Michał Sołowow z majątkiem wycenianym na 7,7 mld zł. MRT

Lubiniankę czeka kolejny zabieg

Przeszczep się przyjął!

■ – Jest dobrze. Przeszczep się przyjął! – mama Karoliny Cygi nie kryje radości, że stan zdrowia jej córki zaczął się poprawiać. Młoda lubinianka właśnie wróciła z rodziną z kliniki w Łodzi, gdzie pojechała na konsultacje. Teraz czeka ją kolejny przeszczep oraz zabieg, który być może całkowicie zlikwiduje przykurcze w nogach.

W Łodzi młoda lubinianka, która choruje na zanik mięśni, przeszła szereg specjalistycznych badań. – Najważniejsze, że jest poprawa. Bardzo się cieszymy – mówi mama dziewczyny. – Kiedy tylko Karolina weszła do gabinetu, lekarz od razu zauważył poprawę. Nie dość, że łatwiej jej się poruszać, to jeszcze mięśnie zaczęły się regenerować, więc przytyła, nie ma już tak chudziutkich nóg – dodaje.

Badania też wykazały, że jest dobrze. Dzięki przeszczepieniu komórek macierzystych, włókna zaczęły się regenerować. Lekarz prowadzący podjął więc decyzję, że Karolina będzie miała jeszcze jeden przeszczep – w sierpniu albo wrześniu. To szansa, by jeszcze bardziej poprawić stan zdrowia dziewczyny.

– Ale jest coś jeszcze. Lekarz zaproponował nam zabieg, dzięki któremu być może uda się zlikwidować przykurcze w nogach. To one są największą przeszkodą w chodzeniu. W ścigną Achilleusa Karoliny wszczepiony zostanie hormon wzrostu. Na zabieg do kliniki jedziemy na początku marca. Na razie wszystko idzie w dobrym kierunku i mamy nadzieję, że będzie jeszcze lepiej – cieszy się kobieta.

MARIOLA SAMOTICHA



Karolina właśnie wróciła z rodziną z kliniki w Łodzi, gdzie pojechała na konsultacje

Fot. Gosia Jurasz/Facebook Karoliny

✓ HELIOS



• cykliczne pokazy
• ambitni twórcy
• wybitne dzieła

9 marca zapraszamy
na pokaz filmu:

TURYSTA

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA
GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe:
- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Bądźmy bardziej wyrozumiali...

Ciężarne apelują do lubinian

■ **Z brzuszkiem jest nam naprawdę ciężko – podkreśla lubinianka, która wkrótce spodziewa się dziecka. Ciężarne za naszym pośrednictwem apelują do mieszkańców, by byli bardziej wyrozumiali w stosunku do kobiet, które noszą w sobie nowe życie.**

W kolejce w sklepie czy do lekarza – według ogólnie przyjętych zasad, ciężarne powinny być traktowa-

ne ulgowo. Powinny, bo jak opowiadają przyszłe mamy, wiele osób wciąż nie rozumie, że kobiecie z dużym brzuchem jest naprawdę ciężko.

– Ludzie nie zwracają uwagi na brzuszki – mówi wprost jedna z lubinianek, która spodziewa się dziecka. – Ostatnio, przy oddawaniu krwi do badań, musiałam się wyklócać z panem, który nie chciał mnie przepuścić. O tym, że zo-

stanie się przepuszczonym w kolejce do sklepowej kasy też można zapomnieć. Nawet przy kasach uprzywilejowanych. Niedawno w autobusie starszym kobietom przeszkadzało to, że siedzę. Jedna z nich na cały autobus powiedziała „Taka młoda, a siedzi?”. Gdy odpowiedziałam, że jestem w ciąży, tylko burknęła pod nosem, że nie widać. Rozumiem, że jest zima i że w kurtce można nie zauważyć brzuszka,

ale ludzie mogliby wykazać więcej empatii do kobiet z brzuszkiem – uważa lubinianka.

Przyszłe mamy proponują, że w autobusach mogłyby pojawić się naklejki, które przypominałyby, żeby ustąpić miejsca kobietom w ciąży. – Podobne do tych, które przyklejono ostatnio z przypomnieniem, by ustępować miejsca osobom starszym – dodaje inna ciężarna.

MARIOLA SAMOTICHA

– Ludzie nie zwracają uwagi na brzuszki – mówi wprost jedna z lubinianek, która spodziewa się dziecka

Kierowcy decydują, czy chcą strajku

Referendum w PKS

» **W PKS ruszyło referendum strajkowe. Pracownicy przedsiębiorstwa zdecydują, czy chcą strajku. Aby głosowanie było ważne, musi wziąć w nim udział ponad połowa załogi, czyli co najmniej 131 osób.**

U rna do głosowania stanęła w poniedziałek rano w dyspozytorni w zajezdni PKS. Wcześniej została opieczetowana przez związkowców oraz przedstawicieli zarządu spółki.

Głosują do piątku

Głosowanie potrwa do piątku, 6 marca, uprawnionych jest 259 osób. Przez trzy pierwsze dni załoga mogła głosować w dyspozytorni w Lubinie.

– Głosujemy w dyspozytorni, bo tu jest największy dostęp, zarówno dla kierowców, mechaników czy pracowników z biura – mówi Piotr Humecki, szef NSZZ Pracowników PKS w Lubinie. – Ludzie powinni wziąć udział w głosowaniu, żeby się określić. Strajk to ostateczność, poprzez referendum chcemy poznać opinię całej załogi – podkreśla.

W czwartek i piątek głosują placówki zamiejscowe w Chojnowie i Chocianowie. Aby referendum było ważne, zagłosować musi ponad połowa pracowników przedsiębiorstwa. – Czy tak będzie, ciężko powiedzieć. Ludzie się zastraszają. Wmawiam im się, że jeśli zagłosują, to



firma się rozleci. To bzdury – mówi związkowiec.

Dwa związki

Inicjatorami referendum są dwa związki zawodowe – NSZZ Pracowników PKS w Lubinie oraz NSZZ Kierowców Autobusowych przy PKS Lubin. – Nasze stanowisko jest niezmiennie – oczekujemy podwyżki płac o 20 procent i wypłaty funduszu socjalnego za 2013 i 2014 rok wraz z odsetkami. Propozycja prezesa, czyli 5 procent podwyżki, nas nie zadowala. Uważamy, że to za mało – tłumaczy Piotr Humecki.

W PKS działa jeszcze jeden związek – Solidarność. Ta jednak nie popiera akcji.

– Uważamy, że strajk to ostateczność – uważa Wiesława Szulc, przewodnicząca Solidarności. – Chcemy rozmawiać o podwyżkach i funduszu socjalnym i cały czas to robimy. Prezes od czasu do czasu daje nam podwyżki, nie wiem, czy są one satysfakcjonujące dla wszystkich, ale są realizowane w miarę posiadanych środków. Dlatego nie przyłączamy się do strajku. To są za duże konsekwencje, tym bardziej, że jeśli au-

tobusy nie wyjadą na miasto, to kary będą bardzo wysokie – uważa.

Szefowa Solidarności podnosi jeszcze jedną kwestię – wiek pracowników. – Naszym celem jest utrzymanie stanowisk pracy. Średnia wieku naszych pracowników to 50 lat. Więc jeśli teraz coś się stanie i przedsiębiorstwo nie udźwignie konsekwencji strajku, to ci ludzie będą musieli szukać pracy na zewnątrz. A wiemy, jak ciężko jest dziś znaleźć pracę – podkreśla.

Ale pozostałe dwa związki uważają, że Solidarność celowo straszy załogę utratą pracy, by nie brała udziału w głosowaniu. Liderzy związkowi zapowiadają nawet, że pójdą z tym do prokuratury. Co więcej Piotr Humecki próbował już nawet kontaktować się z szefem Solidarności Piotrem Dudą, bo jak mówi – zachowanie jego związkowych kolegów z PKS – jest co najmniej niepoważne.

Prezes zachęca

A prezes PKS Kazimierz Ziółkowski zachęca całą załogę, by poszła zagłosować. Chce bowiem poznać opinię w tej sprawie wszystkich pracowników. Ale – jak mówi – z drugiej strony ma mieszane uczucia co do uczciwości głosowania.

– Referendum to normalna procedura przy rozstrzygnięciu sporów zbiorowych. Natomiast moje zdziwienie budzi to, że będzie ono trwało aż tyle dni i w tylu miejscach – zauważa Ziółkowski. – Jeżeli urna przez kilka dni i nocy będzie zabezpieczona wyłącznie przez organizatorów, będzie przewożona samochodem w kilka miejsc, to budzi moje najgorsze podejrzenia co do uczciwości głosowania – mówi wprost.

Nie dla obserwatora

Zarząd zwrócił się do organizatorów referendum o zgodę na obecność jego obserwatora podczas trwania referen-

dum. – Jeżeli otrzymamy taką zgodę, to wszystko będzie w porządku, razem opieczetujemy karty do głosowania i urnę, razem policzymy głosy. Jeżeli nie dostaniemy od organizatorów takiej zgody, to sposób przeprowadzenia referendum budzi moje najgorsze obawy – dodaje na koniec. Zgoda jest, ale częściowa. – Nie zgodziliśmy się na obecność obserwatora, bo nie ma takiego wymogu, a obawiamy się, że wtedy załoga bałaby się głosować – mówi wprost Piotr Humecki, szef NSZZ Pracowników PKS w Lubinie. – Przedstawiciele zarządu razem z nami opieczetowali jednak urnę, założyli swoje plomby. Będą też przy otwieraniu urny i liczeniu głosów, więc myślę, że to uczciwe rozwiązanie – tłumaczy.

Wyniki głosowania znane będą w piątek wieczorem. Potem związkowcy zdecydują, co dalej.

MARIOLA SAMOTICHA



Głosowanie potrwa do piątku, 6 marca, uprawnionych jest 259 osób

0 ustawienie znaków ograniczających prędkość wniosowała lubińska policja

Ograniczenia na zakręcie śmierci

» Dwie ofiary śmiertelne w ciągu trzech dni – wszyscy pamiętamy tragiczne wypadki ze stycznia tego roku. Do obu doszło w tym samym miejscu – na łuku drogi w Osieku. Kierowcy nazwali go zakrętem śmierci, a policja w porozumieniu z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad zastanawiała się jak zapobiec wypadkom w tym miejscu.



Znaki wprowadzają ograniczenie prędkości, zakazują też wyprzedzania w tym miejscu

W ubiegłym tygodniu na drodze stanęły nowe znaki, które ograniczają prędkość na tym odcinku do 40 km/h. To tylko tymczasowe rozwiązanie, na stałe prędkość została tam ograniczona do 70 km/h.

Znaki wprowadzają ograniczenie prędkości, zakazują też wyprzedzania w tym miejscu. – To rozwiązanie, które będzie funkcjonować na stałe – potwierdza Michał Radoszko, rzecznik prasowy wrocławskiego oddziału GDDKiA.

O ustawienie w tym miejscu znaków ograniczających prędkość wniosowała lubińska policja. – Ostatnie tragiczne wydarzenia spowodowały, że konieczne było podjęcie dodatkowych kroków – tłumaczy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – Konsultowaliśmy tę sprawę z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Początkowo, zaraz po styczniowych wypadkach, ustawiono znaki informujące, że w tym miejscu dochodzi do wypadków, teraz obowiązują

już ograniczenia prędkości – dodaje policjant.

Przypomnijmy, że pierwszy z wypadków miał miejsce 25, a drugi 26 stycznia. Najpierw lubińczyk, który jechał osobówką, zderzył się z nadjeżdżającym tirem. 62-letni mężczyzna zginął na miejscu. Dwa dni później zginął 23-letni student z powiatu krośnieńskiego. W wyniku wypadku auto, którym podróżował, stanęło w ogniu. Młody mężczyzna spłonął wraz z pojazdem.

MARIOLA SAMOTICHA

Zagrają dla dzieci na wózkach

Jeżdżą na wózkach inwalidzkich i są skazane na pomoc rodziców. Ale chciałyby też nauczyć się samodzielności, spróbować zrobić coś bez pomocy, dlatego ten wyjazd to ich jedyna szansa. 13 marca w Centrum Kultury Muza odbędzie się koncert charytatywny na wakacyjny obóz dla dzieci niepełnosprawnych. Koncert organizowany jest już po raz kolejny. W ubiegłym roku pieniądze zbierano w Pubie Euforia. Dzięki temu dzieci, które mają uszkodzony rdzeń kręgowy i przez to przykute są do wózków inwalidzkich, mogły pojechać na wakacje.

W tym roku charytatywne granie zaplanowano w Muzie.

– Podczas koncertu czeka was moc atrakcji, dużo dobrej muzyki i tańca oraz losowanie cennych fantów, ufundowanych przez naszych sponsorów – zachęcają organizatorzy. – Koszt biletu to tylko 10 zł, ale dla tych wyjątkowych dzieci to bardzo wiele. Środki zebrane podczas koncertu pomogą w usamodzielnieniu dzieci przywiązanych do wózków inwalidzkich – podkreślają. Zabawa rozpocznie się o godzinie 18. Na scenie wystąpią: Studio Tańca Fuego STF, Szkoła Tańca Carmen – Flamenco, Zespół New Image, Anastazja Kruczek.

MS

Trwa remont jednej z ulic

Na Mickiewicza praca wre

■ Koparki, ciężki sprzęt, rozkopane chodniki – mieszkańcy Mickiewicza nie mają łatwego życia. Od kilku dni trwa remont tej ulicy. Nikt jednak nie narzeka. – Tyle czasu czekaliśmy na tę przebudowę, więc teraz nie zamierzamy narzekać. Ważne, że droga będzie szersza, nie będzie dziur, pewnie miejsc parkingowych powstanie też więcej – komentuje jeden z mieszkańców osiedla.

Na ulicy Mickiewicza przebudowana zostanie jezdnia, a także zatoki autobusowe, miejsca postojowe, zjazdy i chodniki, kanalizacja deszczowa oraz oświetlenie – tak

że oświetlenie przejeżdżających pieszych.

– Inwestycja jest realizowana etapowo, by zminimalizować utrudnienia w ruchu drogowym oraz jak w najmniejszym zakresie ograniczyć dostęp do obiektów handlowych, parkingów, garaży i miejsc zamieszkania – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Na czas przebudowy zmieniła trasa kursowania autobusów numer 4. Zamiast ulicami Mickiewicza i Szkolną autobusy jeżdżą Armii Krajowej i Kościuszki, a następnie ulicą Konstytucji 3 Maja. Tymczasowo zlikwidowano też postój taksówek.

Remont potrwa do lipca tego roku. WOJCIECH NIEDZIELSKI



Na ulicy Mickiewicza przebudowana zostanie jezdnia, a także zatoki autobusowe, miejsca postojowe, zjazdy i chodniki, kanalizacja deszczowa oraz oświetlenie

WWW.DOMLUBIN.PL

tel. 534 270 232



ZIELONE
APARTAMENTY II

GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Polska Miedź się integruje

Jedna marka i wspólne wartości

W ślad za międzynarodowym rozwojem i nową strategią, KGHM integruje grupę kapitałową w ramach wspólnej identyfikacji korporacyjnej. Tradycyjna marka polskiego górnictwa miedziowego wraz z unowocześnionym logo obejmuje wszystkie spółki związane z produkcją i rozwojem bazy zasobowej. Elementem procesu integracji jest uruchomiona nowa strona internetowa www.kghm.com.



sowym badaniem wizerunku i reputacji miedziowej firmy na świecie. Wskazało ono pięć najważniejszych wartości podzielanych przez pracowników spółki w Polsce, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Chile. To bezpieczeństwo, współdziałanie, zorientowanie na wyniki, odpowiedzial-

ność i odwaga. Wartości te są podstawą wszystkich działań KGHM – zarówno na globalnych rynkach surowcowych, jak i w ramach współpracy ze społecznościami lokalnymi. Bez względu na lokalizację kopalni i projektów górniczych, marka KGHM powinna kojarzyć się z tymi samymi wartościami i najwyższymi standardami.

– Dla naszych kontrahentów i partnerów biznesowych nie ma znaczenia, gdzie wyprodukowaliśmy daną tonę miedzi. Liczy się nasza marka, która od ponad półwiecza stanowi gwarancję najwyższej jakości. To dlatego w ramach całej grupy unifikujemy działy zajmujące się sprzedażą, zakupami i procesami wspierającymi biznes. Jako silna grupa kapitałowa, możemy uzyskać lepsze warunki finansowania inwestycji oraz zakupu niezbędnego sprzętu. Poprzez fakt, że jesteśmy obecni na czterech kontynentach – po obu stronach Atlantyku i Oceanu Spokojnego – zyskujemy unikatową przewagę konkurencyjną i możliwość elastycznego reagowania na potrzeby rynku – wyjaśnia Jarosław Romanowski, I wiceprezes KGHM. ds. finansowych.

Zmiana wizerunku KGHM jest wprowadzana stopniowo. Na początku grudnia ubiegłego roku spółka zaprezentowała podstawowe założenia nowej identyfikacji korporacyjnej, w tym nowe logo

ność i odwaga. Wartości te są podstawą wszystkich działań KGHM – zarówno na globalnych rynkach surowcowych, jak i w ramach współpracy ze społecznościami lokalnymi. Bez względu na lokalizację kopalni i projektów górniczych, marka KGHM powinna kojarzyć się z tymi samymi wartościami i najwyższymi standardami.

Zmiana wizerunku KGHM jest wprowadzana stopniowo. Na początku grudnia ubiegłego roku spółka zaprezentowała podstawowe założenia nowej identyfikacji korporacyjnej. Po zakończeniu procesu integracji, czyli w połowie tego roku, wszystkie kopalnie i projekty górnicze w Europie oraz Ameryce Północnej i Po-

łudniowej posługiwać się będą wspólną marką KGHM, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych nazw prawnych. Ujednolicenie wizerunku korporacyjnego, stanowiące potwierdzenie statusu spółki jako firmy globalnej o międzynarodowych standardach, wspiera cele biznesowe spółki zapisane w nowej strategii.

– Strategia KGHM zakłada szeroki program eksploracyjny w Polsce i na świecie, rekordowe inwestycje w posiadane aktywa oraz dalszą optymalizację produkcji. Programy eksploatacyjne i inwestycyjne prowadzone będą na równi w Polsce i zagranicą. W ciągu najbliższych sześciu lat udział produkcji miedzi z kopalni zagranicznych wzrośnie z 17 do

40 proc. – i to pomimo planowanego zwiększenia możliwości wydobywczych w polskich kopalniach o około 2 mln ton rudy. Jesteśmy jedną firmą, mamy wspólne cele i pod jedną marką stawiamy czoło strategicznym wyzwaniom – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM.

Zmiana identyfikacji poprzedzona została komple-

Fot. Joanna Michalik

KGHM

ASTONE
CONFERENCE & SPA

Club zaprasza
w każdą sobotę na wspaniałą
zabawę z DJ'em! - start 21:00
wstęp od 25 lat

Zapraszamy
codziennie
na BOWLING

1h
juz od 10zł

odwiedź nas: www.facebook.com/astoneclub

Zapadł wyrok w głośnej sprawie wyrzucenia noworodka na śmietnik

Sąd: Nie chciała zabić dziecka

» **Właśnie zapadł wyrok w sprawie, która zbulwersowała również lubinian. Sąd uznał, że 21-letnia Chinka, która w sąsiednich Polkowicach porzuciła swoje nowo narodzone dziecko na śmietniku, nie chciała go zabić. Choć kobieta straciła prawa rodzicielskie do synka, stara się teraz go odzyskać.**

21-latka Linfang Y. 11 lutego ubiegłego roku zawinęła swojego nowo narodzonego synka w poszewkę i ręcznik, włożyła do kartonowego pudełka i zostawiła w śmietniku. Płaczące dziecko znalazł mężczyzna szukający puszek po napojach. Chłopczykowi noszącemu obecnie imię Kacper, mocno wychłodzonemu, udzielono pomocy w szpitalu w Lubinie.

Szybko ustalono, że matką dziecka jest młoda Chinka pracująca i mieszkająca na zapleczu jednego ze sklepów na terenie Polkowic.

– Prokurator uznał, iż kobieta działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia swego dziecka. Pozostawiając noworodka bez zaopatrzonej pępowiny na śmietniku przy tak niskiej temperaturze musiała liczyć się z jego śmiercią – mówi Liliana Łukasiewicz z Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Podejrzana nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Twierdziła, że nie chciała, aby dziecko umarło. Miała nadzieję, że ktoś chłopca zabierze. Zostawiła go w śmietniku, bo tam przychodzi dużo ludzi.

W późniejszych wyjaśnieniach podała, że zrobiła to tylko z przyczyn natury ekonomicznej i że kiedy zostawiała dziecko na śmietniku, myślała tylko o tym, że nie ma go jak wychować i że jest w Polsce sama. Wyjaśniła także, iż po pewnym czasie chciała wrócić po dziecko, ale wtedy przyszła policja i było już za późno. Twierdziła, że chciałaby otrzymać jeszcze jedną szansę i dostać dziecko z powrotem – dodaje prokurator. Za usiłowanie zabójstwa Chince groziła kara od 8 lat do dożywotniego pozbawienia wolności. Prokurator

– Prokurator uznał, iż kobieta działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia swego dziecka – mówi prokurator Liliana Łukasiewicz. Sąd stwierdził jednak, że Linfang Y. nie chciała zabić dziecka, a jedynie narażała je na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia

wnioskował o 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd stwierdził jednak, że Linfang Y. nie chciała zabić dziecka, a jedynie narażała je na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Chinka została skazana na dwa lata więzienia z warunkowym zawieszeniem na cztery lata. Została też oddana pod do-

zór kuratora sądowego i musi zapłacić 13,5 tys. zł grzywny.

– Prokurator nie podzielił oceny prawnej zachowania skazanej i zamierzając zaskarżyć wyrok, zwrócił się do sądu o pisemne uzasadnienie rozstrzygnięcia. Po zapoznaniu się z pełną argumentacją sądu, podjęta zostanie decyzja w tym zakresie – dodaje prokurator Łukasiewicz.

Chłopiec przebywa obecnie w domu małego dziecka i czeka na adopcję. Sąd rodzinny pozbawił matkę władzy rodzicielskiej. Kobieta odwiedza syna i stara się go odzyskać. **MARTA CZACHÓRSKA**

reklama

Audiowizualnych

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

OSTATNIE MIESZKANIA!

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Z zabawkowym pistoletem

30-letni mieszkaniec gminy Lubin sterroryzował sprzedawczynię w sklepie pistoletem i ukradł pieniądze z kasy. Jak się później okazało, broń była tylko zabawką, a mężczyzna zabrał ją dziecku, którym się opiekował. 30-latek 19 lutego wszedł do jednego ze sklepów w Lubinie i wyciągnął przedmiot, który wyglądał jak broń. Sterroryzował ekspedientkę i zażądał oddania wszystkich pieniędzy. – Mężczyźnie musiało się spieszyć, gdyż nie czekał aż ekspedientka odda mu pieniądze i sam wyjął je z kasy, po czym uciekł – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Policjanci ustalili dane złodzieja. Okazał się nim 30-letni mieszkaniec gminy Lubin. – 26 lutego z samego rana policjanci weszli do mieszkania na terenie Lubina, w którym ukrywał się sprawca. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha. Okazało się, że broń, którą mężczyzna groził ekspedientce, to zabawka. 30-latek zabrał ją dziecku, którym się opiekował. Złodziej stanie teraz przed sądem. Za rozbój grozi mu do 12 lat więzienia. MRT

Wpadł w policyjną zasadzkę

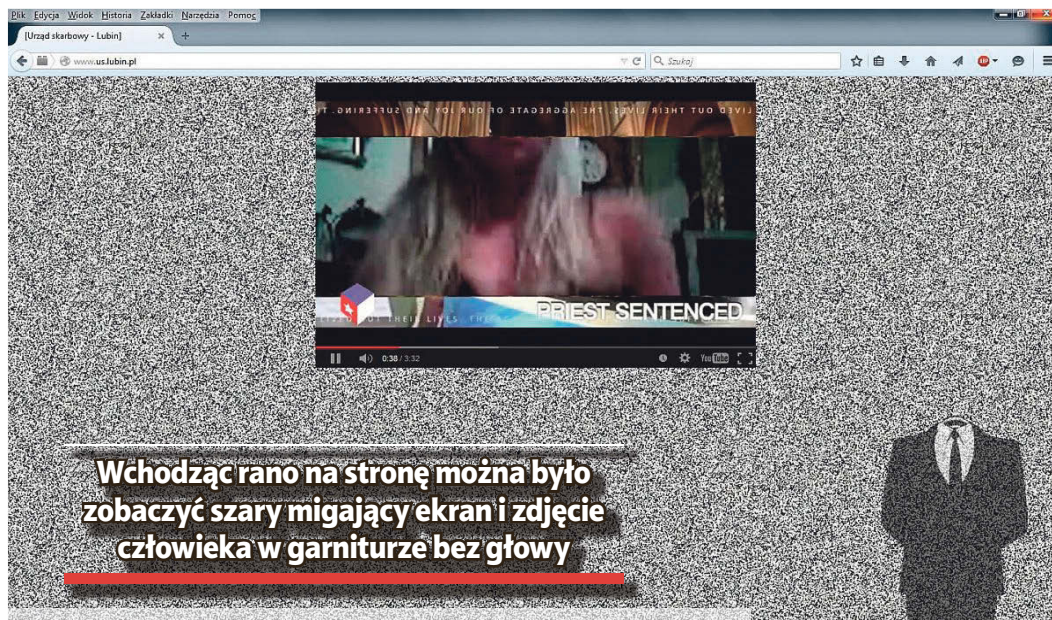
Okradł sklep z elektronarzędziami i uciekł. Ale okazało się, że przygotował sobie jeszcze łupy, po które zamierzał wrócić. Za drugim razem czekali już na niego policjanci. Tym samym, kiedy 32-letni lubinian drugi raz chciał okraść sklep, wpadł w policyjną zasadzkę. Na początku tygodnia jeden z lubinian zgłosił mundurowym, że jego sklep został okradziony. – Łupem sprawcy padły elektronarzędzia oraz inne przedmioty o wartości około 2 tysięcy złotych. W trakcie wykonywania czynności policjanci odnaleźli ukryte w sklepie przedmioty, które sprawca przygotował sobie do wyniesienia. Jasne się stało, że z całą pewnością po nie wróci – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. W nocy włamywacz wrócił do sklepu. – Wszedł przez otwór w dachu i od razu udał się w miejsce, gdzie przygotował sobie rzeczy do wyniesienia. Tam czekali już na niego policjanci z wydziału kryminalnego. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu – dodaje asp. sztab. Pocięcha. Włamywaczem okazał się 32-letni lubinianin. Za kradzież z włamaniem grozi mu do dziesięciu lat więzienia. MS

Hakerzy unieruchomili stronę lubińskiego urzędu skarbowego

Zaatakowali skarbowkę

» Szary migający ekran, zdjęcie człowieka w garniturze bez głowy i piosenka o skorumpowanym świecie, w której pojawiają się groźby adresowane właśnie do urzędników – tak 25 lutego rano wyglądała strona lubińskiej skarbowki. – Została już uruchomiona procedura jak przy ataku terrorystycznym – poinformowali nas wówczas lubińscy urzędnicy.

Ostatnio bardzo częste były telefon z informacją, że w fiskusach w całej Polsce podłożona została bomba. Wszystkie na szczęście okazały się fałszywe. Lubinscy urzędnicy mieli jednak powody do niepokojów. Tym razem zaatakowano stronę internetową urzędu. Zamieszczony na stronie tele-dysk mógł być odbierany jako wyraźna groźba w stosunku do urzędu. – Najpierw były liczne ataki na nasz budynek, teraz na stronę. Ze zmienionym ekranem nie można było nic zrobić, w żaden sposób nie można było tego wyłączyć ani usunąć – po-



Wchodząc rano na stronę można było zobaczyć szary migający ekran i zdjęcie człowieka w garniturze bez głowy

twierdza jeden z urzędników.

Wygląda na to, że zaatakowano tylko

stronę lubińskiego urzędu. Witryny skarbowek w sąsiednich miastach – Legnicy czy Wrocławiu – działały normalnie.

Po godzinie 10 strona została przywrócona. Teraz odpowiednie służby zajmą się wyjaśnieniem ataku.

MARIOLA SAMOTICHA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Psi oprawca z zarzutami

■ W tym tygodniu do lubińskiego sądu trafi akt oskarżenia przeciw 31-letniemu Markowi Z. z gminy Rudna. To mężczyzna, który łopatą chciał zabić swojego psa Barego, tłumacząc się brakiem pieniędzy na jego utrzymanie.

Historia czworonoga wstrząsnęła całą Polską. Pisały o nim nie tylko lokalne, ale też ogólnopolskie media. Nic dziwnego, najpierw głodzony, a potem także bity łopatą pies, przeżył piekło. Dziś jego przyszłość rysu-

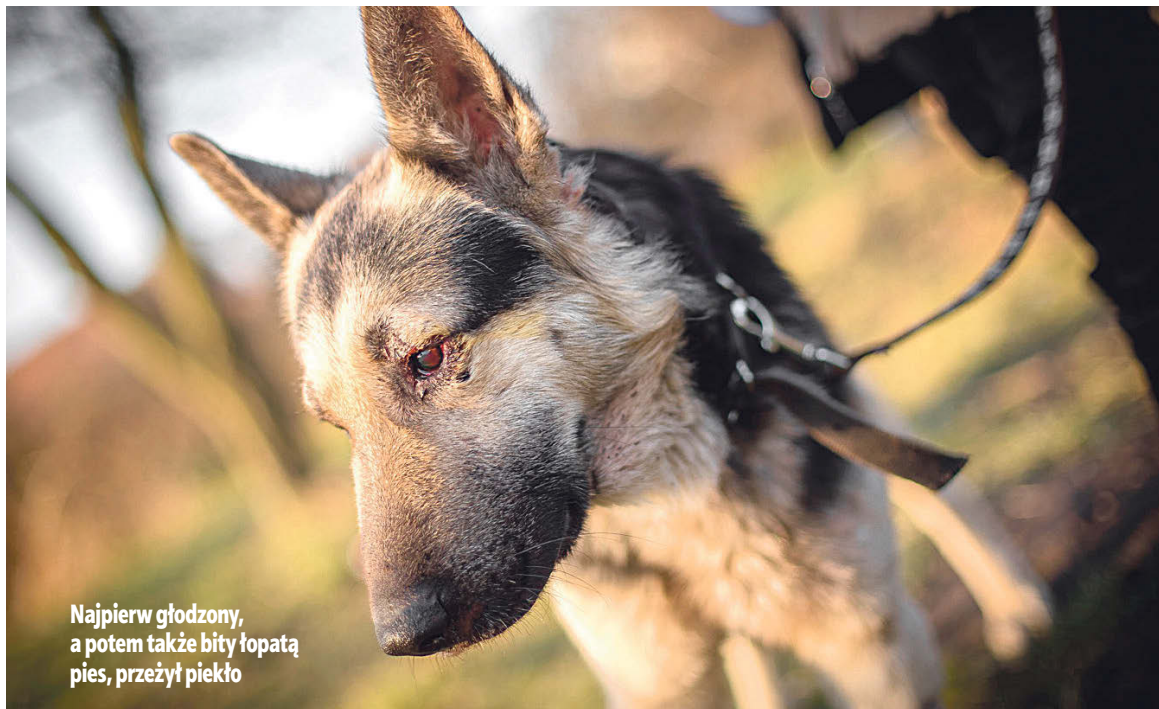
je się w różowych barwach. Wszystko dzięki temu, że trafił do dobrych weterynarzy i wolontariuszy, którzy chcą mu pomóc. Jest nawet szansa, że odzyska wzrok.

A jego oprawca musi się liczyć z karą. Jak mówi Liliana Łukaszewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy, **mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa psa ze szczególnym okrucieństwem.** Wyraził skruchę i zgodził się na dobrowolne poddanie się karze.

– Prokurator ustalił z Markiem Z. karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat próby, dozór kuratora, a także 10-letni zakaz posiadania zwierząt – informuje prokurator Łukaszewicz. – Dodatkowo, pies, który jest tutaj ofiarą, zostanie odebrany mężczyźnie – dodaje.

W tym tygodniu akt oskarżenia trafi do sądu, który wyda wyrok w tej sprawie.

MARIOLA SAMOTICHA



Najpierw głodzony, a potem także bity łopatą pies, przeżył piekło

Potrączył go dwa auta



Na drodze krajowej nr 3, na wysokości ZG Lubin zginął mężczyzna. Najpierw potrącił go jeden samochód, potem drugi.

– W piątek, 27 marca, o godzinie 18.16 otrzymaliśmy zgłoszenie o potrąceniu na drodze krajowej numer 3 na wysokości ZG Lubin – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. – Potrącony mężczyzna nie żyje – dodaje.

Mężczyzna, który zginął, przechodził przez jezdnię w niedozwolonym miejscu.

Najpierw najechał na niego jeden samochód, a potem drugi. W wypadku brały udział: audi, którym kierował 42-letni mieszkaniec Lubina, oraz skoda, którą jechał 40-latek z Krakowa. Oba kierowcom nic się nie stało.

Na razie nie wiadomo, kim był pieszy. – Potwierdzamy tożsamość mężczyzny, który zginął – mówi aspirant Sylwia Serafin.

Trwa dochodzenie, które ma ustalić przyczynę i dokładny przebieg wypadku.

MARTA CZACHÓRSKA

Wiosna Kobiet po raz czwarty w Lubinie

Panie mają w czym wybierać

» W tym roku rekordowo dużo, bo aż 60 zajęć mają do wyboru lubinianki podczas Wiosny Kobiet, organizowanej przez Centrum Kultury Muza. – To o jedną trzecią więcej niż w ubiegłym roku – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Muzy.

W tym roku Wiosna Kobiet potrwa dwa dni i odbędzie się 21 i 22 marca. Zapisy na zajęcia już ruszyły. Niektóre z nich cieszyły się takim powodzeniem, że już nie ma na nie miejsc. Szczególnie duże zainteresowanie jest warsztatami dla mamy z dzieckiem. Na zajęcia Wodne Dzieci tworzone jest trzecia grupa, a pierwotnie w planach była tylko jedna.

W tym roku jest kilka nowości – na przykład zajęcia fitness czy kąciek dla dzieci, gdzie mamy mogą zostawić swoje pociechy idąc na warsztaty.

– Ponadto nasza restauracja przez cały weekend Wiosny Kobiet będzie serwować specjalne dania fit. Będzie można zjeść zdrowo i lekko – dodaje dyrektor Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Ciekawostką będzie też z pewnością inauguracja Wiosny Kobiet. W piątek, 20 marca, odbędzie się Wieczór dla Kobiet zatytułowany „Babski punkt widzenia”. Panie obejrzą film – do wyboru są dwa różne – a potem będą mogły spróbować pyszności i posłuchać muzyki oraz potańczyć. Organizatorzy zaplanowali też pewną niespodziankę. Bilet kosztuje 20 zł.

Szczegóły na temat tegorocznej Wiosny Kobiet można znaleźć na stronie Muzy: www.ckmuza.eu

MARTA CZACHÓRSKA

Coroku zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem. Poprzednio panie między innymi uczyły się samoobrony

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu

Fot. Marta Czachórska

Nowe rozwiązania w Centrum Kultury Muza

Można również przez internet

■ Teraz również bez wychodzenia z domu, przez internet można kupić bilety do kina Muza i na koncerty organizowane przez Centrum Kultury Muza. – Rozwijamy się. Rzeczywistość tego wymaga. Dziś wiele spraw można załatwić bez wychodzenia z domu – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

Do tej pory można było jedynie rezerwować bilety przez internet. Potem trzeba było za nie zapłacić w kasie Muzy. Obecnie po wybraniu seansu filmowego lub koncertu, na który chcemy się wybrać, możemy zapłacić za wejściówkę przez internet. Potem trzeba wydrukować bilet lub po prostu pokazać przy wejściu na salę Muzy kod QR w naszej komórce.

– Chcieliśmy ułatwić życie naszym gościom, ale mieliśmy też wiele zapytań o możliwość zakupu biletów przez internet – dodaje dyrektor Życzkowska-Czesak. – System ruszył w ubiegłym tygodniu. Nadal można też korzystać z tradycyjnej metody i kupić bilet w kasie, która czynna jest od godziny 14 – mówi.

Na razie przez internet można kupować bilety na filmy do kina oraz na koncerty organizowane przez Centrum Kultury Muza. – Zastanawiamy się nad teatrami, ponieważ zazwyczaj bilety wyczerpują się już przy rezerwacjach. Jeśli właśnie tak będzie, nie będziemy uruchamiać możliwości zakupu przez internet. Ale to okaże się dopiero pod koniec roku, w trakcie Jesieni Teatralnej – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak.

MARTA CZACHÓRSKA



65th Internationale Filmfestspiele Berlin Competition

SZUMOWSKA

BODY/CIAŁO

Premiera w Kinie „Muza”
Zapraszamy w dniach 6 - 19 marca

Bilety 15 i 17 zł przez cały tydzień! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu

Wiosna Kobiet

pasje - kreacje - inspiracje
21 - 22 marca 2015 r.

IV EDYCJA

- Warsztaty artystyczne, taneczne, relaksacyjne, edukacyjne
- Koncerty, spotkania, filmy dla kobiet i nie tylko...
- Kiermasz różnorodności w holu „Muzy” - rękodzieło, biżuteria artystyczna...
- Wiosenne dania fit w Restauracji Pod Muzami!

Szczegółowy program na www.ckmuza.eu/imprezy/wiosna-kobiet
Rezerwacja telefoniczna: 76 746 22 60 lub email: rezerwacja@ckmuza.pl
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00

Organizator: Centrum Kultury „Muza”, ul. Armii Krajowej 1, 59-300 Lubin
Partner: UNIKATONIA concept SPA & wellness Lubin

Jedynie takie show w Polsce...

Teraz w Lubinie

» **To będzie nie lada gratka dla lubinian – wielkie show w wykonaniu artystów z pięciu najbardziej utytułowanych teatrów tańca z całej Polski będzie można zobaczyć już 14 marca na scenie Galerii Cuprum Arena.**

Organizowane na wielką skalę wydarzenie kulturalne wypełni pięć spektakli pełnych pasji i uniwersalnych przesłań. W sobotę 14 marca w Cuprum Arenie stanie wielka scena, a na niej pojawią się artyści z całej Polski. Spektakle będą odbywały się od godziny 15 do 20.

Polski Teatr Tańca pod dyktando Ewy Wycichowskiej, jednej z największych osobistości tańca uznanej w Polsce i za granicą, zaprezentuje na scenie spektakl pt. „Sumo”.

Teatr Tańca Alter pod dyktando Witolda Jurawicza, dyktando artystycznego i głównego autora spektakli grupy, przedstawi spektakl pt. „Piątka”, który zbudowany jest w oparciu o świadomie używane gesty przywitania.

Kolejny spektakl pt. „Niemcy” przedstawi zespół Kieckiego Teatru Tańca. Przed-

stawienie zaprasza w niezwykłą podróż po świecie porywająco zinterpretowanych i barwnie zaprezentowanych złotych przebojów Czesława Niemena.

Teatr Tańca Atrium z Zabrza przygotuje „Diamantowe

skrzypienia”, łączące w sobie techniki tańca współczesnego i breakdance.

Podczas wydarzenia będzie można zobaczyć także balet „Zmienność uczuć” w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego z Poznania.

Ponadto, w przerwach między spektaklami odbędą się pokazy mody. Aktorki zainspirują zarówno panie, jak i panów prezentując

w niecodzienny sposób wybrane stylizacje modowe z kolekcji wiosna 2015.

Ewa Wycichowska, dyktando Polskiego Teatru Tańca, a także autorka ponad 70 spektakli, ekspert ministerialny, członek Międzynarodowej Rady Tańca, jedna z nielicznych polskich tancererek odnoszących sukcesy

na światowych scenach baletowych, mówi o tym, czego mieszkańcy Lubina mogą spodziewać się już 14 marca.

– Spektakl „Sumo” powstał w Atelier Polskiego Teatru Tańca, scenie, która powstała już 15 lat temu z inicjatywy tancerzy, jako miejsce debiutów i poszukiwań twórczych. Tancerze mają w Atelier pełną swobodę działań kreacyjnych. Agnieszka Fertala w „Sumo” zaprasza nas do świata związanego z europejskim uwikłaniem w stereotypy kulturowe, dotyczące Japonii, ale robi to z przymrużeniem oka, dystansem i dużą dozą humoru. Do współpracy zaprosiła znakomitych solistów Polskiego Teatru Tańca Agatę Ambrozińską-Rachutę i Daniela Stryckiego, którzy oprócz niej wystąpią w spektaklu – mówi Wycichowska.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

W sobotę 14 marca w Cuprum Arenie stanie wielka scena, a na niej pojawią się artyści z całej Polski. Obejrzymy pięć spektakli

Centrum Innowacji

Będzie się działo

Wiosną i latem w każdy weekend w lubińskim parku Wrocławskim będzie się coś działo. Będą zajęcia rekreacyjne i edukacyjne. W planach są między innymi teatryki czy warsztaty muzyczne i artystyczne.

– Ruszymy najprawdopodobniej 21 marca – mówi dyktando Centrum Edukacji Przyrodniczej Marek Zawadka. – Od tej pory raz w tygodniu, w weekend, aż do końca lata, do września w parku będzie się coś działo – dodaje.

Będą między innymi turnieje, zajęcia artystyczne czy muzyczne. Szczegółowy harmonogram zajęć z dokładnymi datami i godzinami wkrótce pojawi się na stronie internetowej parku Wrocławskiego. Zostanie on również wystawiony do wszystkich szkół w mieście.

Zajęcia będą bezpłatne.

MARTA CZACHÓRSKA

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

Inwestycja
ul. GÓRNICZA

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

- podziemny parking z garażami
- podwyższony standard wykończenia

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Otrzymali medale za długoletnie pożycie małżeńskie

Trzeba zazdrościć im miłości

» Razem przeżyli ponad 50 lat. Nie kryją, że różnie bywało, że czasem chcieli się poddać. Ale walczyli o swoje małżeństwo, pokonując małe lub większe problemy. Dzięki temu dziś obchodzą Złote Gody. Aż 29 małżeństw z naszego miasta otrzymało medale i gratulacje za długoletnie pożycie małżeńskie.

sze niż we Wrocławiu – tłumaczy Bolesław Szponarski. – Zostawiliśmy rodzinę i tutaj zaczęliśmy nowe życie. Ale nie żałujemy, dobrze żyje nam się w Lubinie. Tutaj doczekaliśmy się dwójki dzieci oraz wnuków – opowiada.

Razem z panem Bolesławem i panią Marianną medale za 50-letni staż małżeński otrzymało jeszcze 28 innych par z Lubina. A jak tłumaczy Kazimierz Śliwowski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich w lubińskim magistracie, to wcale



Fot. Mariola Samoticha

Złote Gody świętowało aż 29 małżeństw z naszego miasta. Gratulował im prezydent Lubina Robert Raczyński

nie jest takie proste. – Trzeba nie tylko przeżyć razem 50 lat. Są też inne warunki do spełnienia, jak choćby niekaralność. Nawet drobne przewinienia z młodych lat, o których dziś już nie pamiętamy, powodują, że takie małżeństwo nie otrzyma już medali. Na szczęście takie sytuacje nie zdarzają się często – dodaje.

W imieniu prezydenta RP medale dla złotych jubilatów wręczył prezydent Robert Raczyński. – Jubilatom

trzeba przede wszystkim zazdrościć trwałości ich związku i miłości – podkreśla wódtarz Lubina. – W dzisiejszych czasach, które są niespokojne i szybkie, ludzie zawierają małżeństwa, a zaraz potem szybko się rozstają. Ci ludzie przeżyli ze sobą 50 lat, doczekali dzieci, wnuków, a pewnie i nawet prawnuków. Dlatego trzeba im zazdrościć i brać z nich przykład – podkreśla Robert Raczyński.

MARIOLA SAMOTICHA

Bolesław i Marianna Szponarscy poznali się w latach 60-. Ona z opolskiego, on z okolic Wrocławia. – Poznaliśmy się zupełnie przypadkiem. Bolesław przyjechał do swojego kuzyna i tak to się zaczęło – wspomina pani Marianna.

Po drodze było wiele problemów – dzieliła ich odległość, potem narzeczony poszedł do wojska. – Ale cały czas czekałam – pani Marianna uśmiecha się do męża. – To tak jakby było wczoraj – dodaje jej mąż.

Do Lubina – już jako młode małżeństwo – przyjechali nie za pracą, a za mieszkaniem. – Tutaj były tań-



Marianna i Bolesław Szponarscy

Audiowizualnych

DOMY

MIESZKANIA

MAŁOMICE

mylubin.eu

RSBM Sp. z o.o. • Lubin, ul. Malinowskiego 3 • tel. 76 746 13 77

Biennale jest środowiskową wystawą o konkursowym charakterze, przeznaczoną dla artystów plastyków związanych z miastem Lubinem i Ziemią Lubińską. Założeniem Lubińskiego Biennale Sztuki jest możliwość publicznego zaprezentowania aktualnych dokonań lokalnych artystów plastyków oraz stworzenie artystycznej kroniki, dającej świadectwo oddziaływania czasu i miejsca na charakter dzieła sztuki. Pierwszy przegląd, o podtytule „Genius loci”, zrealizowany został we wrześniu 2003 r. w Galerii Jadwiga, kolejny miał miejsce w roku 2005 - tym razem w grudniu w Galerii Zamkowej. Trzecia edycja odbyła się w 2009 r., jej finał miał miejsce 23 maja podczas wernisażu wystawy prezentowanej również w Galerii Zamkowej. Prace zgłoszone na IV Biennale prezentowane były także w Galerii Zamkowej w 2012 r.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Lubińskie Biennale Sztuki



Joanna Kołowska, ceramika/malarstwo

Jolanta Baczewska, „Maki”



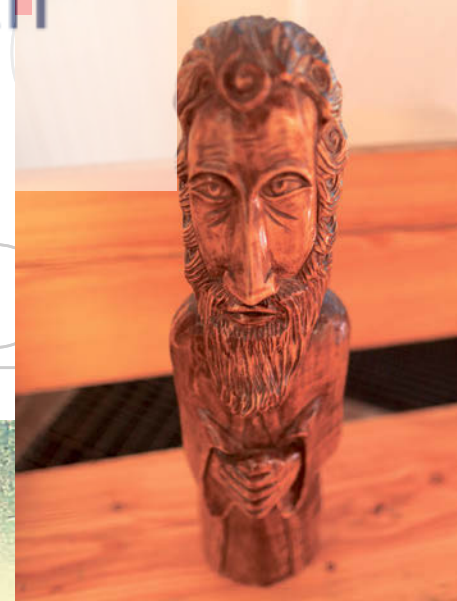
Paweł Szydło, „Asocjacje IV”



Romuald Skretkiewicz, rzeźba; w tle: Przemysław Tryniszewski, malarstwo

Amelia Krzeszowska, „Marta”

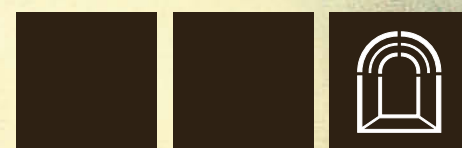
Romuald Skretkiewicz, „Mędrzec”



wystawa konkursowa
3 III – 31 III 2015 r.

Galeria Zamkowa
Lubin

www.wzgorzeczamkowe.pl

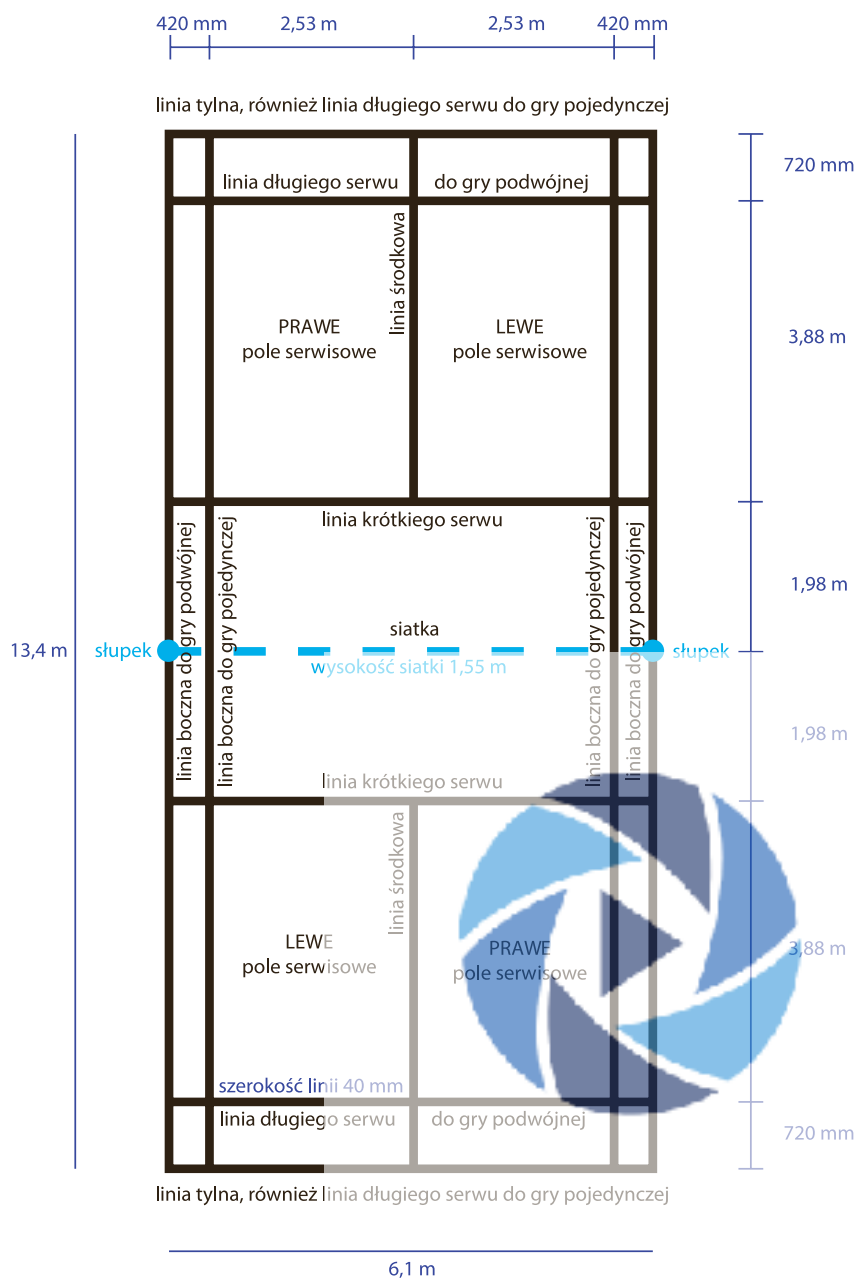


ośrodek kultury **wzgórze zamkowe**

59-300 Lubin, ul. M. Pruzi 7 i 9
tel. 76 749 69 69, tel./fax 76 749 69 68

Gra polega na przebijaniu nad siatką lotki za pomocą rakiетки w polu o długości 13,4 m i szerokości 6,1 m. Siatka o szerokości 76 cm zawieszona jest na wysokości 1,55 m. Lotka o masie od 4,74 g do 5,50 g wykonana jest z 16 piórek (naturalnych lub syntetycznych). Klasyczny mecz składa się z setów rozgrywanych do 21 punktów lub dwóch punktów przewagi. Gra kończy się w momencie, gdy jeden z zawodników lub drużyn wygrywa dwa sety. Badminton jest grą, w której liczy się czas reakcji, technika, ale przede wszystkim kondycja fizyczna.

WYMIARY KORTU DO BADMINTONA



BADMINTON

dynamiczna gra dla wytrwałych



Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

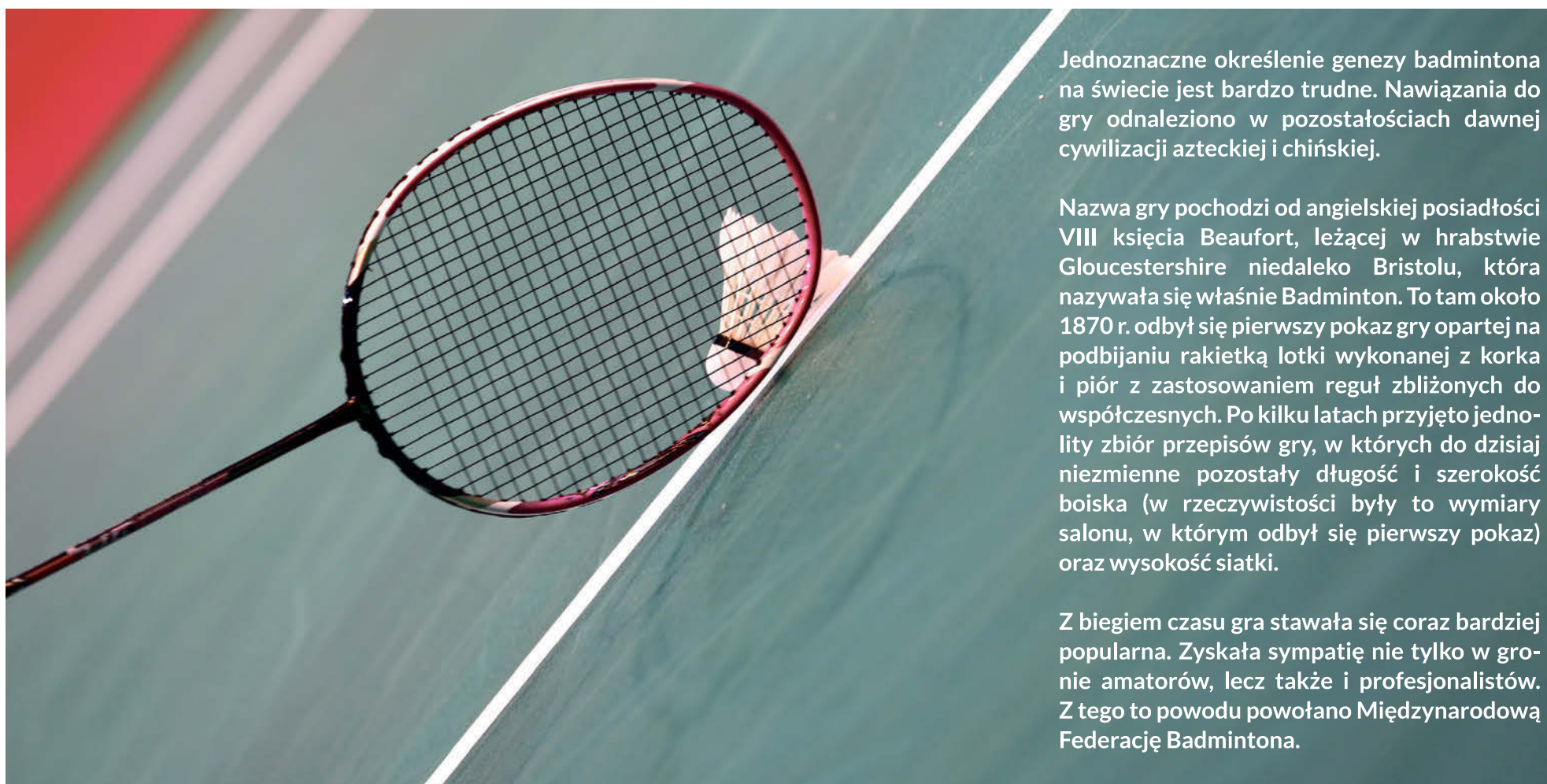
Określenie Lubina miastem sportu jest trafne, a świadczą o tym kolejne zawody badmintonu organizowane na nowej hali widowiskowo-sportowej RCS. Do przodujących i popularnych w Lubinie dyscyplin takich jak piłka nożna, piłka ręczna, dołączył badminton. Kolejne spotkanie zawodników z całego świata odbędzie się już w tym miesiącu. Mistrzostwa Europy Juniorów 2015 dają szansę na popularyzowanie sportu dynamicznego i ciekawego dla widza.

Geneza badmintonu

Jednoznaczne określenie genezy badmintonu na świecie jest bardzo trudne. Nawiązania do gry odnaleziono w pozostałościach dawnej cywilizacji azteckiej i chińskiej.

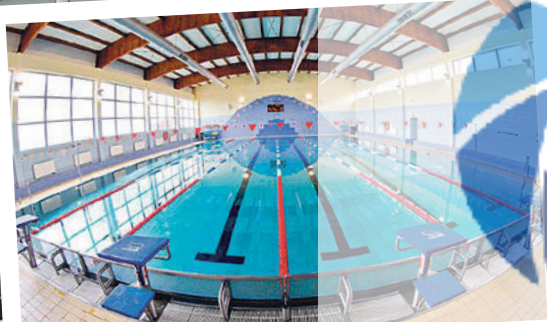
Nazwa gry pochodzi od angielskiej posiadłości VIII księcia Beaufort, leżącej w hrabstwie Gloucestershire niedaleko Bristolu, która nazywała się właśnie Badminton. To tam około 1870 r. odbył się pierwszy pokaz gry opartej na podbijaniu rakiетką lotki wykonanej z korka i piór z zastosowaniem reguł zbliżonych do współczesnych. Po kilku latach przyjęto jednolity zbiór przepisów gry, w których do dzisiaj niezmiennie pozostały długość i szerokość boiska (w rzeczywistości były to wymiary salonu, w którym odbył się pierwszy pokaz) oraz wysokość siatki.

Z biegiem czasu gra stawała się coraz bardziej popularna. Zyskała sympatię nie tylko w gronie amatorów, lecz także i profesjonalistów. Z tego to powodu powołano Międzynarodową Federację Badmintonu.



RODZICE MOGĄ SPAC SPOKOJNIE

Miejskie gimnazja przyjmą uczniów z terenu Gminy Lubin



Gimnazjum nr 4 dysponuje nowoczesnym, pełnowymiarowym basenem.

FOT. ARCHIWUM

Ostatnia decyzja gminnych radnych, którzy po raz drugi nie przyjęli uchwały sprawie zamiaru likwidacji Gminnego Gimnazjum w Lubinie, wprowadziła spore zamieszanie wśród rodziców gimnazjalistów z Gminy Lubin. Obowiązująca uchwała, wyznaczająca jako obwód szkolny szkołę przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie jest przepisem „martwym”, bo w szkole nie ma miejsca dla kolejnego rocznika uczniów. Wójt Tadeusz Kielan, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom

mieszkańców Gminy Lubin, zawarł wstępne porozumienia z władzami Lubina w sprawie przeniesienia Gminnego Gimnazjum do Gimnazjum nr 1 w Lubinie przy ul. Szpakowej. 70 proc. młodzieży z miejscowości Gminy i tak wybiera bowiem miejskie szkoły gimnazjalne. Niestety zamiar likwidacji Gminnego Gimnazjum nie uzyskał akceptacji dziewięciu z piętnastu gminnych radnych, choć zgodnie z deklaracjami wójta Tadeusza Kielana przeniesione miały tam zostać całe oddziały klasowe, wraz z nauczycielami i dyrekcją, tak jak

Gimnazjum nr 1 to dziś jedna z najlepiej wyposażonych szkół w Lubinie. Obiekt niedawno został gruntownie zmodernizowany.

domagali się tego przedstawiciele Rady Rodziców.

WÓJT ROBI SVOJE

Zorganizowanie młodzieży możliwości realizacji obowiązku szkolnego, to zadanie, które ustawodawca nałożył na szefa gminnego samorządu. Wójt musi się z tego wywiązać, bez względu na to, jak bardzo radni będą starali się mu w tym przeszkadzać. — Nauka na

poziomie gimnazjalnym jest w Polsce obowiązkowa – tłumaczy wójt Tadeusz Kielan, dlatego muszą stworzyć do tego odpowiednie warunki. O zamiarze

likwidacji Gminnego Gimnazjum, w którym nie ma miejsca dla kolejnego rocznika, poinformowałem rodziców i kuratorium. Ponieważ przepis wyznaczający obwód dla dzieci z terenu gminy jest „martwy” musiałem znaleźć inne rozwiązanie – wyjaśnia wójt Tadeusz Kielan.

MIASTO NIE ZAMKNĘŁO DRZWI

Mimo, że w 2013 roku Gmina Lubin zerwała wieloletnią umowę oświatową z miastem i stworzyła własne Gminne Gimnazjum, Rada Miejska w Lubinie nie uchyliła uchwały, określającej sieć gimnazjów publicznych z 2011 r. Zgodnie z tym dokumentem, obwodowymi gimnazjami dla młodzieży z terenu Gminy Lubin są Gimnazjum nr 1 i 4. — Dla nas nadrzędnym dokumentem jest uchwała Rady Gminy – ale jej zapisy są niewykonalne, bo Gminnego Gimnazjum tak naprawdę już nie ma. Rodzice mogą więc skorzystać z uchwały Rady Miejskiej i postać swoje dzieci do „jedynki” lub „czwórki” w zależności od miejsca zamieszkania. Mamy deklarację władz miasta, że przyjmowani oni będą jako pełnoprawni członkowie tych obwodów – wyjaśnia Tadeusz Kielan.

Agnieszka Kanclerz

SYLWIA PĘCZKOWICZ-KUDUK, RADNA RADY GMINY LUBIN

Głosowałam za uchwałą w sprawie zamiaru likwidacji Gminnego Gimnazjum, ponieważ uważam, że to decyzja dobra zarówno dla uczniów, jak i grona pedagogicznego. „Nie” dla likwidacji, a w rzeczywistości przeniesienia gimnazjum zgodnie z oczekiwaniami rodziców w dogodne miejsce, pozwalające realizować program edukacyjno-wychowawczy w gimnazjum, jest postawą nieracjonalną. Propozycje wójta, określone przez Radę Rodziców jako „brak propozycji” to dla mnie zwyczajna nieuczciwość w przekazywaniu informacji. Wprowadzanie niepewności, co do dalszego losu kształcenia gimnazjalistów nie przynosi konstruktywnych rozwiązań. Brak propozycji ze strony dziewięciu radnych, przedłożone przez nich oświadczenie i opinia przewodniczącej komisji oświaty mają jeden wspólny mianownik: brak akceptacji dla pracy i kompetencji wójta. O co chodzi? Na pewno nie o dobro gminy. To działania rzucające złe światło na całą radę. Mam wrażenie, że niektórzy radni zapomnieli o tym, że zaledwie przed kilkoma miesiącami obiecywali działać dla dobra mieszkańców i ich reprezentować, a teraz reprezentują... no właśnie kogo?



FLESZ

NAJPIERW DECYZJA, POTEM PODATEK

Wójt Gminy Lubin informuje, że pierwsza rata podatku na rok 2015 dla osób fizycznych będzie płatna w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego na rok 2015. **NIE OBOWIĄDUJE** termin płatności pierwszej raty podatku dla osób fizycznych płatny do dnia 15 marca 2015.

POLSKA MIEDŹ DLA CHRÓSTNIKA

Zakończyła się budowa Miasteczka Rowerowego w Chróście. W ramach projektu zagospodarowano kompleks służący atrakcyjnemu spędzaniu wolnego czasu dzieci i młodzieży, zamieszkującym nie tylko miejscowość Chróście, ale też umożliwiającym naukę zasad ruchu drogowego najmłodszym, przeprowadzanie szkoleń oraz egzaminów na kartę rowerową. Obiekt dostępny bezpłatnie dla wszystkich chętnych, służy także promocji jazdy na rowerze, organizacji różnorodnych zajęć i zawodów sportowych także przez szkoły kolarskie. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez Fundację Polska Miedź w wysokości 150 tys. zł, co stanowi 38,5 proc. całkowitego kosztu inwestycji.



WYGODNIEJ W GMINNEJ BIBLIOTECE

Biblioteka w Raszówce wraz z filiami rozpoczęła proces wdrażania systemu Mak+ (MakPlus), który jest elektronicznym, zintegrowanym systemem bibliotecznym, stworzonym i rozwijanym przez Instytut Książki. System daje możliwość stworzenia w pierwszej kolejności elektronicznego katalogu bibliotecznego, a następnie bazy użytkowników placówki, rejestrację wypożyczeń i udostępnienia zasobów oraz prowadzenie statystyki bibliotecznej. Zachęcamy do korzystania, przeglądania, poszukiwania książek w nowym, przyjaznym elektronicznym katalogu: szukam-ksiazki.com.pl.

SOŁTYSI WYBRANI NA NOWĄ KADENCJĘ BUCZYNKA ZASKOCZYŁA FREKWENCJĄ

Trzynastu nowych sołtysów, osiemnastu wybranych ponownie, trzynaście pań, czyli o dwie mniej niż w poprzedniej kadencji – to wyniki wyborów sołeckich, które zakończyły się w Gminie Lubin. Kadencja nowych gospodarzy wsi potrwa do 2019 roku.



Wybory odbywały się od 2 do 26 lutego. Rozpoczęła je Dąbrowa Górna, zakończyła Gola. Wójt Gminy Lubin Tadeusz Kielan, uczestniczył we wszystkich 31 zebraniach sołeckich. – Nie było łatwo, przyznaję, bo były to dwa zebrania dziennie, więc często wracałem do domu po godz. 22.00. Jednak najważniejsze, że udało mi się nie opuścić żadnego z nich – mówi

Tadeusz Kielan, wójt Gminy Lubin. Szef samorządu przyznaje, że to dla niego bardzo ważne doświadczenie. – Podczas każdego ze spotkań mieszkańcy tworzyli listę najpilniejszych spraw do załatwienia, wniosków, uwag i skarg. Jest ich w sumie ponad trzysta. Są to dla mnie niezwykle ważne i cenne wskazówki. Dotyczą głównie usprawnienia

gospodarki wodno-ściekowej, budowy nowej sieci i modernizacji istniejących oczyszczalni, ale także budowy kilometrów dróg, oświetlenia, świetlic i boisk czy dalszego usprawniania komunikacji – wylicza szef gminnego samorządu. Tadeusz Kielan podkreśla, że udział w sołeckich spotkaniach był najlepszym, bo najszybszym sposobem poznania faktycznych problemów wsi,

przekazanych przez osoby najbardziej zainteresowane i najlepiej zorientowane. Średnia frekwencja podczas wyborów sołeckich osiągnęła około 20 proc. Najliczniej reprezentowane były: Buczynka, gdzie głosowało 59,09 uprawnionych mieszkańców, Wiercień z frekwencją 46,02 proc. oraz Miłoradźce, gdzie swoje głosy oddało

43,68 proc. mieszkańców. Najniższą frekwencję odnotowano w Chróstniku – 6,96 proc, Osieku – 9,50 proc. i Krzeczynie Wielkim – 11,98 proc. Największą liczbą mieszkańców uczestniczyła w zebraniach w Oborze – 219 osób, w Miłoradźcach – 152 i Niemstowie – 146.

(MG)

WYKAZ SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH KADENCJA 2015-2019

Lp.	Sołectwo	Imię i nazwisko sołtysa	Skład rad sołeckich
1.	Dąbrowa Górna	Adrian Dychała	1. Ewelina Dychała, 2. Małgorzata Gałka, 3. Tadeusz Wyrasz
2.	Siedlce	Stanisław Ryniec	1. Korman Krzysztof, 2. Owczarek Mateusz, 3. Ryniec Tomasz, 4. Kowal Maciej, 5. Nieć Joanna
3.	Składowice	Lucyna Franczak	1. Balewicz Grażyna, 2. Fyszko Natalia, 3. Pasoń Jadwiga, 4. Spodymek Katarzyna, 5. Zasada Wanda
4.	Ustronie	Justyna Curyło	1. Mirosław Głuszek, 2. Krystian Marut, 3. Sebastian Kasyk
5.	Księginice	Krzysztof Lewicki	1. Jacek Cichosz, 2. Mirosław Piszal, 3. Józef Szeliga, 4. Zena Dubiec, 5. Lilianna Nowak
6.	Czerwiec	Renata Jęzak	1. Lilia Chudy, 2. Stanisław Jęzak, 3. Wiesław Mucha, 4. Edyta Miedzińska, 5. Adam Kozioł
7.	Mirowsowice	Stanisława Jasion	1. Robert Dydyński, 2. Barbara Błaszczak, 3. Elżbieta Sobków
8.	Kłopotów	Robert Rzemień	1. Arkadiusz Gliński, 2. Patryk Jarkowicz, 3. Mirosław Kozigrodzki
9.	Osiek	Ryszard Kirs	1. Paweł Mazur, 2. Krzysztof Babiarczyk, 3. Cecylia Szewdo, 4. Bogdan Borkowski, 5. Inna Rogalska
10.	Niemstów	Józef Kosiński	1. Bujak Eugeniusz, 2. Chajec Zbigniew, 3. Łazarski Robert, 4. Stachów Maria, 5. Turski Mariusz
11.	Pieszków	Dariusz Panek	1. Krystyna Kedroń, 2. Henryk Tomczak, 3. Leokadia Gimel, 4. Anna Bidzińska, 5. Tomasz Plich
12.	Gorzeln	Joanna Tokarska	1. Marek Jaglarz, 2. Wiktoria Pawłowska, 3. Paweł Zawadzki
13.	Miłosna	Eugeniusz Wawryk	1. Konrad Jaszowski, 2. Elżbieta Kuca, 3. Urszula Różańska, 4. Janusz Dudek, 5. Janusz Szymański
14.	Gogołowice	Urszula Kwaśna	1. Klaudia Kościelniak, 2. Agnieszka Kot, 3. Dorota Samsonowska, 4. Małgorzata Pilch, 5. Jadwiga Polańska
15.	Miłoradźce	Zdzisława Rzepiowska	1. Paweł Miśta, 2. Marta Wójcik, 3. Włodzimierz Kuberka, 4. Krystyna Lemańska, 5. Marek Gadacz
16.	Buczynka	Jolanta Janekun	1. Tadeusz Kucharzak, 2. Tadeusz Kuta, 3. Ewa Faliszewska
17.	Raszówka	Eugeniusz Gut	1. Małgorzata Kruszyńska, 2. Elżbieta Kwaśna, 3. Danuta Pawełska
18.	Raszowa Mała	Leszek Kozacki	1. Cecylia Gałazka, 2. Adam Rozmiarek, 3. Irena Woźniak
19.	Karczowiska	Dariusz Sędzikowski	1. Agnieszka Kocaba, 2. Sebastian Kowalczyk, 3. Wanda Krzysztofińska, 4. Zbigniew Weryński, 5. Marek Zbaraza
20.	Raszówka	Tadeusz Kosturek	1. Mieczysław Doroszkiewicz, 2. Bożena Głowińska, 3. Zdzisław Weiss, 4. Zdzisław Korczak, 5. Tomasz Haber
21.	Zimna Woda	Aneta Tutko	1. Sylwester Plichta, 2. Józefa Krop, 3. Anna Bodak, 4. Zuzanna Pęciak, 5. Elżbieta Gajzler
22.	Wiercień	Mieczysław Hubka	1. Danuta Czernecka, 2. Agnieszka Horbal, 3. Krystyna Hubka, 4. Roman Misiura, 5. Grzegorz Misiura
23.	Lisiec	Maria Ożyńska	1. Joanna Cyrkot, 2. Lucyna Kopca, 3. Mirosław Kopca, 4. Marta Niemczynowska, 5. Lubomira Przybyło
24.	Bukowna	Czesław Niemiec	1. Ewa Jaromin, 2. Iwona Kacperska, 3. Barbara Kosobucka
25.	Szklary Górne	Ryszard Bubnowski	1. Jacek Rychlewski, 2. Marek Bubnowski, 3. Mariusz Kardynał, 4. Bogusława Chmielewska, 5. Krystyna Pawlak
26.	Obora	Łukasz Kurowski	1. Grzegorz Henrykowski, 2. Paweł Słota, 3. Sławomir Falkowski, 4. Łukasz Kwapisz, 5. Agnieszka Mielczarek
27.	Krzeczyn Mały	Lidia Cesarz	1. Anna Kludel, 2. Barbara Krycka, 3. Marcin Krycki, 4. Gabriela Razowska, 5. Bogusława Trojanowska
28.	Gorzyc	Jan Olejnik	1. Renata Lelo, 2. Janina Dziedzic, 3. Dorota Wojtowicz, 4. Władysław Lukowicz, 5. Zdzisław Wojtowicz
29.	Krzeczyn Wielki	Jerzy Tada	1. Ewa Samol, 2. Beata Wojtowicz, 3. Grażyna Sępek, 4. Anna Woś, 5. Mirosław Kotulski
30.	Chróstnik	Bogusława Dąbrowska	1. Wiesław Dąbrowski, 2. Irena Ćmachowska, 3. Elżbieta Kudyba, 4. Lilianna Skobel, 5. Kacper Snowyda
31.	Gola	Izabela Dydak-Ród	1. Małgorzata Wierzbicka, 2. Marcin Mrok, 3. Monika Łajtar, 4. Zofia Herman, 5. Wioletta Żerebecka

Nieoczekiwana zmiana na fotelu wójta!

Ster władzy w Gminie Lubin przejął na chwilę przedszkolaki z oddziału zamiejscowego przedszkola w Raszówce. Na prośbę dyrektora placówki Katarzyny Forys wójt Tadeusz Kielan przyjął maluchy w swoim gabinecie, dzieci zwiędziły urząd, a każde z nich miało okazję zasiąść w fotelu szefa gminnego samorządu.

Zamieszanie w magistracie było niemałe, bo jednocześnie w gabinecie wójta zjawia się czterdziestka najmłodszych mieszkańców Gminy Lubin. Wizyta była zwieńczeniem odbywających się w przedszkolu zajęć, podczas których omawiano tematykę związaną z miastem i gminą Lubin oraz najbliższą okolicą. Dzieci poznawały m.in. instytucje użytku publicznego oraz urzędy funkcjonujące w mieście. Dlatego też pytania zadawane wójtowi przez niecodziennych interesantów były – jak na ich wiek – wyjątkowo dojrzale.

Dzieci wręczyły Tadeuszowi Kielanowi album z jego portretami oraz zaśpiewały piosenkę. Podarowały także każdemu urzędnikowi własnoręcznie wykonany kwiatek, a w zamian otrzymały torbę pełną cukierków, które... niestety musiały poczekać, aż maluchy zjedzą obiad.

(oprac. MG)



www.ug.lubin.pl

Nowa urzędowa strona Gminy Lubin
Już wkrótce w zupełnie nowej odsłonie...

PIŁKARZE Z RASZÓWKI TRZYMAMĄ FORMĘ



Bardzo dobrze zaprezentowała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Raszówce na turnieju strefowym halowej

piłki nożnej do lat 13, który odbył się w Białogórze w powiecie glogowskim. Udział w turnieju w Białogórze ekipa z Raszówki



zagwarantowała sobie, wygrywając Powiatowo-Gminny Turniej Halowej Piłki Nożnej do lat 13, który odbył się w Lubinie. Zawodnicy

z Raszówki triumfowali wówczas zarówno w klasyfikacji gminnej, jak i powiatowej. Podczas ostatnich zawodów musieli



jednak uznać wyższość Odry Ścinawa, która ostatecznie zwyciężyła. Pozostałe drużyny uzyskały jednakową liczbę punktów i o kolejności

zdecydował korzystniejszy bilans bramkowy. Reprezentacja Raszówki zajęła czwarte miejsce.

(MG)

Zagrają o mistrzostwo Gminy Lubin

NIEMSTÓW NA CZELE TABELI

15 marca siatkarskie reprezentacje miejscowości Gminy Lubin zagrają o mistrzowski tytuł. Dwie najlepsze drużyny tego turnieju będą reprezentować Gminę Lubin w Zawodach Powiatowych. Czwarta kolejka Gminnych Rozgrywek Piłki Siatkowej rozegrana została w Szklarach Górnych 1 marca. Turniej

wyłonił cztery najlepsze drużyny: Niemstów, Krzeczyn Wielki, Lisiec i Siedlce, które zagrają o mistrzowski tytuł. Poza turniejem rozegrano mecz towarzyski Krzeczyn Wielki - Niemstów, który zakończył się wynikiem 2:1, sety (27:25) (25:18) (15:25).

(KP,MG)

Kolejność końcowa drużyn po rozegraniu czterech turniejów

- I miejsce - Niemstów - 13 pkt., sety (9:2)
- II miejsce - Krzeczyn Wielki - 11 pkt., sety (8:3)
- III miejsce - Lisiec - 9 pkt., sety (6:4)
- IV miejsce - Siedlce - 6 pkt., sety (4:6)
- V miejsce - Kłopotów - 5 pkt., sety (4:7)
- VI miejsce - Raszkówka - 1 pkt., sety (1:10)

Iskra lepsza od Chojnowianki

Iskra Księginice - rywalizująca w klasie okręgowej - pokonała Chojnowiankę Chojnów 3:2. Sparing rozegrany został w Chojnowie. Podczas spotkania widać było sportową walkę i zaangażowanie w grę. Obie drużyny stwarzały sytuacje podbramkowe, choć gra Iskrę mogła bardziej się podobać, bo zawodnicy z Księginic grali skuteczniej od rywali. Pierwsza połowa meczu była wyrównana. Brakowało skuteczności, która mogła przyczynić się do zdecydowanie innego wyniku. Pierwsza część spotkania zakończyła się remisem 1:1. Druga połowa przyniosła kolejne gole i kolejne emocje sportowe. Iskra grała skuteczniej, czego efektem były dwie strzelone bramki. Całe spotkanie zakończyło się porażką Chojnowianki 2:3. (Źródło: futboliwo.pl)

SKŁAD CHOJNOWIANKI: Iwaniak, Kuczyński, Kowalczyk, Świątłowski, Jędrusiak, Górski, Gałaszkiwicz, Ziembowski, Sokołowski, Rajczakowski, Rudnicki, Lejda, Snopek, Romanek.
SKŁAD ISKRY KSIĘGINICE: Marut - Migacz, Juszkaluk, Rytkowski, Lisowicz, Rogala, Staszak, Karczewski, Srebnik, Postrożny, Łodej oraz Stec, Grolewski, Bar, Moroch.





MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W BADMINTONIE LUBIN, POLAND



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

26 MARCA - 4 KWIECZNIA 2015

Nowa hala widowiskowo-sportowa RCS.



Lubin 1945-2015

„Z domowej szuflady”

Projekt „Z domowej szuflady – Lubin 1945–2015” zaproszenie do współpracy



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” oraz portal lubiniokolice.pl mają zaszczyt zaprosić Państwa do współpracy przy realizacji nowego projektu pn. „Z domowej szuflady – Lubin 1945–2015”.

To przedsięwzięcie, którego głównymi elementami będzie wystawa oraz wydawnictwo - album. Stworzona zostanie również baza danych lokalnych materiałów archiwalnych, dostępna na portalu internetowym lubiniokolice.pl.

Rozpoczęty przez nas w ubiegłym roku projekt „Defil – fabryka wspomnień” pokazał, że w Państwa „szufladach” znajduje się wiele pamiątek, które pozwalają na przybliżenie dziejów miasta i regionu. Nie ukrywamy, iż interesują nas fotografie, listy, pamiątniki, relacje, pocztówki, a także zaproszenia, dyplomy, odznaczenia, bilety, plakaty i afisze, a także archiwalne wydania gazet lokalnych. Takie materiały z pewnością znajdują się w Państwa prywatnych archiwach.

Zwracamy się z prośbą do mieszkańców Lubina i okolic, a także do mieszkańców naszego miasta, którzy z niego wyemigrowali, a budowali Zagłębie Miedziowe w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych minionego stulecia, o udostępnienie takich pamiątek. Jeżeli ktoś z Państwa posiada interesujące dokumenty bądź inne materiały i chce zaprezentować je szerszemu gronu odbiorców prosimy o ich dostarczenie do końca marca 2015 r. do siedziby Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” (ul. M. Pruzi 7 i 9). Materiały chcielibyśmy wypożyczyć na czas trwania ekspozycji.

Z góry dziękujemy za pomoc i zaangażowanie.

Kontakt do osób przygotowujących projekt:

Agata Bończak
tel. 728 934 262
e-mail:
agata.bonczak@gmail.com

Piotr Bieruta
tel. 509 718 047
e-mail:
p.bieruta@gmail.com



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Jak napisać dokumenty aplikacyjne?

List motywacyjny

» Dzisiaj prezentujemy drugą część artykułu dotyczącą pisania dokumentów aplikacyjnych. Wcześniej omawiany był życiorys teraz kilka porad dotyczących listu motywacyjnego.

Imię i nazwisko
adres
tel.
E-mail:

Lubin, dnia.....

Pan/Pani
Imię i nazwisko
Stanowisko
Nazwa zakładu pracy
Adres

Szanowny Panie/Pani

Wpisz pierwsze zdanie Twojego podania - w zdaniu tym powinna być zawarta prośba o przyjęcie do pracy oraz informacja, o jakie stanowisko się ubiegasz.

Jest to miejsce przeznaczone do rozwinięcia podania - napisz kilka słów o sobie (wykształcenie, umiejętności i doświadczenie zawodowe) oraz o tym, dlaczego uważasz, że jesteś odpowiednią osobą na dane stanowisko. Napisz o tym jaką jesteś osobą, jakim jesteś pracownikiem. („Zareklamuj siebie” - głównym celem listu motywacyjnego jest przekonanie pracodawcy, że jesteś odpowiednią osobą na to stanowisko. Podaj tylko pozytywne - prawdziwe - informacje na swój temat.)

Zasugeruj gotowość spotkania w celu przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej - dostosowania się zarówno do terminu, jak i miejsca spotkania.

Z poważaniem

Czytelny podpis

Załączniki: wymień dokumenty, które dołączasz

Zadaniem listu motywacyjnego jest przekonanie pracodawcy, że to właśnie ty jesteś odpowiednią osobą na proponowane stanowisko. Musisz więc zadbać o to, by był napisany poprawnie i w jak najlepszy sposób prezentował Ciebie.

List motywacyjny mówi za Ciebie: dlaczego interesuje Cię ta praca oraz dlaczego uważasz, że jesteś najlepszym kandydatem. List motywacyjny zawiera informację o tym, co potrafisz robić, podkreśla Twoje umiejętności, mocne strony, które predysponują Cię do danej pracy.

Do zasadniczych części listu motywacyjnego można zaliczyć:

- Wstęp (powinien zawierać informacje o ogłoszeniu, tytuł prasowy, datę publikacji ogłoszenia).

- Część zasadnicza (udowodnienie, że posiadana wiedza i doświadczenie odpowiadają oczekiwaniom pracodawcy, powołanie się na przydatne doświadczenia, podkreślenie swoich atutów, które mają związek z posadą).
- Zakończenie (zachęcenie pracodawcy do zaproszenia Cię na rozmowę kwalifikacyjną).

Kilka praktycznych rad przy pisaniu listu motywacyjnego:

- prostota i estetyka, napisany na jednej stronie A4
- nie należy powtarzać tych samych informacji, które już zostały zawarte w CV,
- spersonalizowany adresat czyli pisanie do osoby np. prezesa, dyrektora,
- nie należy wysyłać identycznego listu motywacyjnego do wszystkich firm - to ogromny błąd!

Każdy list powinien być dostosowany do konkretnego stanowiska, o które się ubiegamy.

Doradcy zawodowi serdecznie zapraszają na porady grupowe związane z nauką

umiejętności pisania dokumentów aplikacyjnych. Grafik zajęć dostępny na www.puplubin.pl w zakładce: Usługi rynku pracy/poradnictwo zawodowe/wykaz porad grupowych.

VIOLETA NIEMCZAK-DĄBROWSKA

PRZYKŁAD

Agata Malinowska
ul. Ogólna 34/45
59-300 Lubin
tel. 076/.....
e-mail: agata.malinowska@wp.pl

Lubin, dnia 11 marca 2014r.

Firma Handlowa
„REDOX” Sp. z o.o.
w Lubinie

W odpowiedzi na ogłoszenie prasowe zamieszczone w Gazecie Wyborczej z dnia 7 marca 2014 r. chciałabym przedstawić swoją kandydaturę na stanowisko Pracownika w Dziale Handlowym.

Posiadam 5-letnie doświadczenia zawodowe w zakresie sprzedaży produktów i usług. Pracując w firmie handlowej na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży zajmowałam się m.in. obsługą klienta w biurze, pozyskiwaniem klientów, utrzymywaniem kontaktów ze stałymi klientami, prowadzeniem dokumentacji sprzedażowej. Do moich obowiązków należała również organizacja dowozu towaru dla klienta, zamawianie towarów i ich transport od producentów lub dystrybutorów oraz zaopatrywanie oddziałów w towar.

W firmie usługowo-produkcyjnej do moich zadań należało m.in. pozyskiwanie klientów, przygotowywanie ofert, prowadzenie rozmów handlowych i negocjacji, koordynowanie pracy konsultantów oraz wystawianie faktur.

Dodam, że swobodnie obsługuję komputer (Word, Excel, Internet, bazy danych). Pracując w dziale handlowym obsługiwałam sprawne program handlowy Sysman.

Jestem osobą dynamiczną, o dużych zdolnościach interpersonalnych i organizacyjnych. Bogaty zasób słownictwa pozwala mi łatwo reklamować towar i tym samym szybko pozyskiwać klientów.

W przypadku zainteresowania Państwa moją ofertą chętnie zgłoszę się na rozmowę kwalifikacyjną podczas, której będę mogła pełniej przedstawić swoją sylwetkę zawodową.

Z poważaniem,

.....
własnoręczny podpis

Załączniki:
1. Życiorys

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Prezydent Miasta Lubina
i Starosta Powiatu Lubińskiego
serdecznie zapraszają na

II BIEG PAPIESKI

26 kwietnia 2015

START BIEGU GŁÓWNEGO: godz. 18.18 spod Ratusza w Lubinie

DYSTANS: 5400 m

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



www.facebook.com/RCSlubin



organizatorzy:



URZĄD
MIEJSKI
W LUBINIE



STAROSTWO
POWIATOWE
W LUBINIE



GMINA
LUBIN



Powiatowe

Pobiegli dla bohaterów

► „Tropem wilczym” również w Lubinie



Cześć i chwała bohaterom! – takie okrzyki można było usłyszeć w niedzielę, 1 marca, w Lubinie. Mimo deszczowej pogody, kilkaset osób wzięło udział w biegu pod nazwą „Tropem wilczym” i w ten sposób oddało hołd żołnierzom wyklętym, bohaterom walczącym o wolną i niepodległą Polskę.

– Mile zaskoczyli nas mieszkańcy Lubina i okolic. Nie spodziewaliśmy się, że tak licznie będą zgłaszać się do udziału w biegu. W przyszłym roku chcielibyśmy zorganizować te obchody jeszcze szumniej, biegnąc ulicami naszego miasta i wydać jeszcze więcej pakietów startowych niż w tym roku – mówi Łukasz Dominów, prezes Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”, organizatora niedzielnego biegu.

Bieg rozpoczął się w parku Wrocławskim. Uczestnicy pobiegli parkowymi ścieżkami, a później udali

się w kierunku Wzgórza Zamkowego pod Tablicę Pamięci. Tam odpalone zostały race świetlne, odśpiewano hymn Polski oraz złożone zostały kwiaty i wieńce.

W organizację tegorocznych obchodów włączyło się również Starostwo Powiatowe w Lubinie.

– Bardzo się cieszę, że tylu mieszkańców Lubina i okolic odpowiedziało na apel i jesteśmy tu dzisiaj wszyscy razem, czcąc pamięć żołnierzy wyklętych. Jak mawiał Zbigniew Herbert: „Naród, który nie ma historii, umiera”. Dzisiejsze obchody pokazują, że dotarło to również do młodego pokolenia, które nie pozwoli, żeby te ważne daty i wydarzenia historyczne odeszły w zapomnienie – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

W uroczystościach udział wzięło również przedstawiciel lubińskiego Stowarzyszenia Żołnierzy AK Zygmunt Pękała.

– Biec nie będę, ale przejdę kawałek z młodzieżą. Cieszę się, że organizuje się te obchody, bo najważniejsze jest to, żeby młode pokolenie pamiętało ważne daty i znało historię Polski – mówi Zygmunt Pękała.

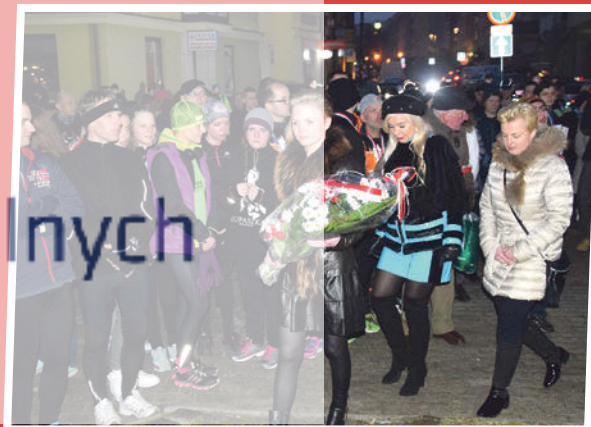
Na pierwszych 200 osób, które zapisały się do udziału w biegu, czekały pakiety startowe w postaci medału i koszulki, ufundowane przez radnego sejmiku województwa dolnośląskiego Krzysztofa Kubowę.

– Cel biegu jest bardzo szlachetny, dlatego postanowiłem przekazać fundusze na zakup pakietów startowych. Uważam, że młodzi ludzie powinni znać prawdziwą historię naszego kraju, a poprzez taką inicjatywę możemy im tę wiedzę przekazać – dodaje Krzysztof Kubów.

W obchodach wzięły udział nie tylko osoby starsze, ale przede wszystkim młodzież i dorośli wraz z dziećmi i nikomu nie przeszkadzały niekorzystne warunki atmosferyczne.

– Tak powinno być co roku. Dzieciaki same mnie pytają, kto to żołnierze wyklęci i koniecznie chcą poznać ich historię. Aż sam jestem zdziwiony, że tak nagle zapalały miłością do historii. Uważam, że tak duże obchody to wspinała inicjatywa – mówi jeden z mieszkańców Lubina.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Przyjęli program rozwoju pieczy zastępczej

► Koordynatorzy zamiast 30 rodzinami zajmują się teraz 15

Radni powiatowi przyjęli na sesji program rozwoju pieczy zastępczej dla powiatu lubińskiego na najbliższe trzy lata. Programy te opracowywane są cyklicznie i dotyczą funkcjonowania rodzin zastępczych.

Zadaniem powiatu jest przygotowywanie co trzy lata programów rozwoju pieczy zastępczej, dotyczących między innymi corocznych limitów rodzin zastępczych.

– Celem programu jest stworzenie warunków dla skutecznego rozwoju systemu pieczy zastępczej z ukieunkowaniem go na formy rodzinne, poprzez szkolenie kandydatów, udzielanie pomocy istniejącym rodzinom oraz wsparcie procesu usamodzielniania pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej – tłumaczy Alina Tar-

czyńska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie.

Na terenie powiatu lubińskiego funkcjonuje obecnie około 140 rodzin zastępczych. Opiekują się i sprawują kontrolę nad nimi koordynatorzy, którzy od stycznia tego roku zamiast 30 zajmują się 15 rodzinami.

– Zakończyliśmy już rekrutację koordynatorów pieczy zastępczej i w tej chwili współpracują oni z naszymi rodzinami. Zwiększenie liczby koordynatorów pozwoli na szybszą identyfikację potrzeb i ewentualnych problemów rodzin zastępczych oraz poprawi bezpieczeństwo ich podopiecznych, zapobiegając ich wykorzystywaniu zarówno fizycznemu, jak i psychicznemu – dodaje Alina Tarczyńska.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Spełniają marzenia, dają stypendia

► Szansa dla uczniów z małych miejscowości

Ruszył nabór do wyjątkowego programu stypendialnego „Marzenie o nauce”. Pomaga on utalentowanym młodym ludziom z małych i bardzo małych miejscowości oraz z niezamożnych rodzin, także na terenie województwa dolnośląskiego, umożliwiając im naukę w najlepszych liceach w kraju. Nabór potrwa do 31 marca.

– Częściej zastanawiamy się, czy pomiędzy nami żyją kosmici, niż czy gdzieś na przystanku PKS w małej miejscowości nie siedzi właśnie przyszły Kopernik, Chopin, Skłodowska-Curie. A ja wiem, że siedzi. I że tak łatwo to prze-gapić! – mówi Joanna Bochniarz, prezes Edukacyjnej Fundacji im. prof. Romana Czerneckiego EFC, która szczególnie utalentowanych młodych ludzi nie szuka w modnej dzielnicy Warszawy, ale w miejscach, o których jakże często „świat zapomni”. Stypendium „Marzenie o nauce” mogą otrzymać przyszli licealiści, którzy mieszkają w małych i bardzo małych miejscowościach, pochodzą z rodzin o średnich lub niskich dochodach, a pragną i bez wątpienia powinni

uczyć się w najlepszych polskich liceach. Jednym z warunków przyznania stypendium jest zakwalifikowanie się do wskazanego przez fundację liceum. A są to takie szkoły, z których każdy zdolny młody człowiek może być dumny.

Stypendium „Marzenie o nauce” to cała masa możliwości, by uczyć się w pasjonujący i wygodny sposób: miejsce w bursie, pokrycie składek na radę rodziców, ubezpieczenie, całodienne wyżywienie, podręczniki, pokrycie dodatkowych kosztów np. przygotowania do olimpiad.

EFC zapewnia również opiekę regionalnego koordynatora fundacji i w przyszłości szansę na stypendium uniwersyteckie „Wymarzone studia”. Nie mówiąc już o tym, co wszyscy wspominają latami – o wspaniałych feriach i obozach wakacyjnych dla nastoletnich stypendystów.

Pierwszy krok to wejście na stronę www.efc.edu.pl. Edukacyjna Fundacja im. prof. Romana Czerneckiego EFC współpracuje z Ministerstwem Edukacji Narodowej, jest też laureatem prestiżowego konkursu „Dobre stypendia”.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Ruszyła kwalifikacja wojskowa

► Na początek Lubin, potem Ścinawa, gmina Lubin, a na koniec Rudna

W ostatni poniedziałek, 2 marca, rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa dla mieszkańców powiatu lubińskiego. Powiatowa komisja lekarska w tym roku przyznaje kategorie wojskowe głównie mężczyznom urodzonym w 1996 roku.

– Powiatowa komisja lekarska skupi się głównie na roczniku 1996, ale również na osobach, które w latach ubiegłych nie otrzymały kategorii wojskowej. Jeśli ktoś przebywał w tym czasie na przykład za granicą i nie mógł stawić się na badaniach, w każdej chwili może zgłosić się na komisję, która w tym roku będzie pracowała przez cały marzec – mówi Marta Demczak, dyrektor Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Na ostatniej sesji rady powiatu rajcy podjęli również uchwałę dotyczącą przy-



Fot. Marta Czarłowska

jęcia od wojewody dolnośląskiego niektórych zadań związanych z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej. Jak co roku dotyczą one między innymi zawierania umów z kierownikami zakładów opieki zdrowotnej, pokrycia kosztów badań lekarskich oraz wypłacenia wynagrodzeń dla powiatowej komisji lekarskiej.

Kwalifikacja wojskowa będzie trwać w powiecie lubińskim przez cały marzec

Przypominamy kolejność przeprowadzanych komisji dla mieszkańców poszczególnych gmin: 2–18

marca Lubin, 19–20 marca gmina Ścinawa, 23–26 marca gmina wiejska Lubin, 27–30 marca gmina Rudna, a 31 marca odbędzie się kwalifikacja kobiet.

Nieotrzymanie wezwania imienne go nie zwalnia osób podlegających kwalifikacji wojskowej od obowiązku stawienia się na komisji.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Spotkali się z żołnierzami z AK

► Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

– Aby była równość w Polsce, żeby Polska była Polską, niepodległą i niezależną – mówi Andrzej Siedlecki, dolnośląski delegat Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W Centrum Kultury Muza z okazji obchodzonego w niedzielę Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, odbyło się spotkanie uczniów z lubińskich szkół z bohaterami walczącymi w szeregach Armii Krajowej.

Najpierw wyświetlony został film z udziałem jednego z zaproszonych na uroczystość żołnierzy, a później starosta lubiński w podziękowaniu za bohaterką walkę o wolną Polskę wręczył żołnierzom kwiaty.

– Mam nadzieję, że to właśnie dzisiejsza młodzież nie pozwoli zapomnieć o wyklętych przez lata żołnierzach Armii Krajowej, bo przecież dopiero od 2011 roku 1 marca obchodzony jest jako Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklę-



Kiedy żołnierze zostali zaproszeni na scenę, uczniowie podziękowali im owacją na stojąco

tych. Niegdyś przez lata próbowano wymazać z pamięci ich bohaterską walkę, co na szczęście się nie udało –

mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Kiedy żołnierze zostali zaproszeni na scenę,

uczniowie podziękowali im owacją na stojąco. Uczczono również minutą ciszy śmierć drugiego z bohaterów wyświetlonego filmu, który cztery miesiące po jego nagraniu zmarł.

Podczas uroczystości wszyscy uczniowie otrzymali ulotki z rysunkiem historycznym dotyczącym żołnierzy wyklętych, które trafiły również do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu lubińskiego.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Zdobyli certyfikaty upoważniający do przeprowadzania zajęć z dziećmi

Szkolili animatorów kultury

■ W ścinawskim centrum kultury odbyło się szkolenie pod nazwą „Animator kultury”, które przeprowadzili trenerzy z Fundacji Helios z Wrocławia.

W szkoleniu, które trwało osiem godzin, wzięło udział dziewięć pań, które po jego zakończeniu otrzymały certyfikat, upoważniający je do przeprowadzania zajęć z dziećmi. Będą one pracowały między innymi w świetlicach wiejskich na terenie gminy Ścinawa.

Podczas szkolenia odbyły się zajęcia ruchowe, takie

jak tańce w kręgu i zabawy animacyjne oraz zajęcia teoretyczne dotyczące narzędzi i metod pracy animatora oraz praw autorskich.

Trenerami podczas szkolenia byli Anna Podgórska, Małgorzata Klimas oraz Jacek Ciesielski, którzy wspólnie opracowali zajęcia.

Kurs jest kierowany szczególnie do osób rozpoczynających swoją działalność w ramach domów kultury, klubów seniora, klubów osiedlowych. Była to pierwsza część szkolenia, kolejny ośmiogodzinny blok zajęć odbędzie się wkrótce.

MARTA SOBOTKIEWICZ



W szkoleniu, które trwało osiem godzin, wzięło udział dziewięć pań

Rolnicy robią konferencję z wojewodą

Wspólną konferencję regionalną na temat problemów dolnośląskiej wsi zorganizują rolnicze związki wraz z wojewodą dolnośląskim. Póki co, powstanie wspólna grupa, która przygotuje debatę.

Przedstawiciele NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych województwa dolnośląskiego pojechali ostatnio do wojewody Tomasza Smolarza, aby porozmawiać o sytuacji mieszkańców wsi z naszego regionu.

Rozmawiano o relacji z Agencją Nieruchomości Rolnej Skarbu Państwa oraz procedurach przetargowych na sprzedaż i dzierżawę gruntów pozostających w dyspozycji agencji. Związkowcy zaproponowali również zorganizowanie regionalnej konferencji poświęconej problemom rolnictwa i wsi. Patronat nad konferencją objąłby wojewoda, a wzięliby w niej udział przedstawiciele m.in. agend rządowych, samorządu terytorialnego, Izby Rolniczej, związków rolników, a także przedstawiciele świata nauki.

Ustalono, że jak najszybciej zawiąże się grupa, która przygotuje konferencję. Zdaniem rolników konferencja będzie początkiem szerokiego dialogu społecznego na temat wsi i rolnictwa województwa dolnośląskiego, a w związku z tym odpowiednio wczesnego reagowania na powstające niepokoje.

MS

Przedszkolaki odwiedziły urząd gminy

Zmiana na fotelu wójta



Zamieszanie w magistracie było nie-małe, bo jednocześnie w gabinecie wójta zjawiała się czterdziestka najmłodszych mieszkańców gminy

■ Ster władzy w gminie Lubin przejęły na chwilę przedszkolaki z oddziału zamiejscowego przedszkola w Raszówce. Dzieci odwiedziły szefa gminnego samorządu, zwiędziły urząd, a każde z nich miało okazję zasiąść w fotelu wójta Tadeusza Kielana.

Zamieszanie w magistracie było nie-małe, bo jednocześnie w gabinecie wójta zjawiała się czterdziestka najmłodszych mieszkańców gminy. Wizyta była zwieńczeniem odbywających się w przedszkolu zajęć, podczas których omawiano tematykę związaną z miastem i gminą Lubin

oraz najbliższą okolicą. Dzieci poznawały m.in. instytucje użytku publicznego oraz urzędy funkcjonujące w mieście. Dlatego też pytania zadawane wójtowi przez niecodziennych interesantów były – jak na ich wiek – wyjątkowo dojrzałe.

Dzieci wręczyły Tadeuszowi Kielanowi album z jego portretami oraz zaśpiewały piosenkę. Podarowały także każdemu urzędnikowi własnoręcznie wykonany kwiatek, a w zamian otrzymały torbę pełną cukierków, które... niestety musiały poczekać, aż maluchy zjedzą obiad.

MAJA GROHMAN

Nowe centrum rehabilitacyjno-opiekuńcze

Audiowizualnych

Przystać dla każdego

» W dawnym budynku domu dziecka w Ścinawie uroczyste otwarto nowe centrum rehabilitacyjno-opiekuńcze. W odnowionych pomieszczeniach znajdują się również warsztaty terapii zajęciowej i dom seniora. W planach jest także utworzenie oddziału rehabilitacji ogólnoustrojowej.

Dwa tygodnie temu w tej samej placówce uroczyste oddano do użytku warsztaty terapii zajęciowej, z których korzystają już osoby niepełnosprawne. Teraz uruchomiono centrum rehabilitacyjno-opiekuńcze. W uroczystości wzięli udział m.in. starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda, burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła i biskup diecezji legnickiej, ks. Zbigniew Kiernikowski.

– Jako władze – mam nadzieję, że także mieszkańcy Ścinawy podzielą moje stano-

wisko – cieszymy się, że właśnie tutaj, zacięła kotwicę Fundacja Przystań, że w naszym mieście zamierza prowadzić swoją działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Dwa tygodnie temu wraz z prezes Dorotą Giżewską otwieraliśmy warsztaty terapii zajęciowej i dzisiaj cieszymy się z kolejnego otwarcia. Jest to miejsce, gdzie pomoc będą mogły uzyskać najbardziej potrzebujące osoby – mówi burmistrz Krystian Koszytła.

W ośrodku zatrudnionych jest na razie 14 osób: terapeutów, opiekunów medycznych, pielęgniarki i obsługa administracyjna. Docelowo pracę w tej placówce znajdzie 30 osób.

– Centrum rehabilitacyjno-opiekuńcze to nie tylko warsztaty terapii za-



W uroczystości wzięli udział m.in. starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda, burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła i biskup diecezji legnickiej, ks. Zbigniew Kiernikowski. Witają ich prezes fundacji Dorota Giżewska

-multimedialnej i gospodarstwa domowego. Każdy znajdzie tutaj swoje miejsce,

swoją przystań – mówi prezes fundacji Dorota Giżewska.

MAX



Cztery turnieje piłki nożnej

Zmagali się w Ścinawie

» W miniony weekend w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie odbyły się cztery turnieje piłkarskie. Zawodnikom kibicowali ich najbliżsi oraz Krystian Koszyła burmistrz Ścinawy.

Turnieje odbyły się w trzech kategoriach wiekowych: orlików rocznik 2004 i młodszy w grupie I i II, młodzików rocznik 2005 i młodszy w grupie III oraz żaków rocznik 2006 i młodszy w grupie IV.

Zwycięzcami poszczególnych grup okazali się: I grupa Amico Lubin, II grupa Konfeks Legnica, III grupa Chrobry Głogów i IV grupa KS Polkowice.

Drużynom, które zajęły miejsca na podium, puchary i statuetki wręczył burmistrz Ścinawy.

– Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim drużynom za wspaniałe emocje sportowe, kibicom oraz działaczom MKS „Odra” Ścinawa za wspaniałą organizację i przygotowanie turnieju. Mam nadzieję, że w kolejnym sezonie piłki halowej znowu spotkamy się w Ścinawie – mówi Krystian Koszyła burmistrz Ścinawy.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Zwycięzcami poszczególnych grup okazali się: I grupa Amico Lubin, II grupa Konfeks Legnica, III grupa Chrobry Głogów i IV grupa KS Polkowice

Końcowe wyniki turniejów

ORLIK ROCZNIK 2004

I MŁODSI GRUPA I:

I miejsce Amico Lubin
II miejsce MKS Odra Ścinawa
III miejsce Iskra Kochlice

MŁODZIKI ROCZNIK 2002 I MŁODSI:

I miejsce Chrobry Głogów
II miejsce KS Polkowice
III miejsce MKS Odra Ścinawa

ORLIK ROCZNIK 2004

I MŁODSI GRUPA II:

I miejsce Konfeks Legnica
II miejsce Miedź Legnica
III miejsce MKS Odra Ścinawa

ŻAKI ROCZNIK 2006

I MŁODSI:

I miejsce KS Polkowice I
II miejsce KS Polkowice II
III miejsce MKS Odra Ścinawa

Od marca wiele się zmieniło

Ślub w plenerze już możliwy

■ Od 1 marca weszły w życie przepisy umożliwiające parom zawarcie związku małżeńskiego poza siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego. Może to być każde miejsce, które gwarantuje zachowanie powagi, doniosłości ceremonii oraz bezpieczeństwa wszystkich uczestników.

Koszt zaślubin poza urzędem to tysiąc złotych bez względu na wybrane przez nowożeńców miejsce. Do tychczas zawarcie związku małżeńskiego poza urzędem było możliwe tylko wtedy, kiedy jedno z małżonków przebywało w szpitalu lub w zakładzie karnym.

Od 1 marca weszły w życie również przepisy mówiące o tym, że wniosek o dowód osobisty lub o akt urodzenia można złożyć w dowolnym urzędzie bez względu na miejsce zameldowania. Dostęp kierow-

ków urzędu stanu cywilnego do elektronicznych rejestrów zwolni obywateli z obowiązku przedkładania odpisów dokumentów, co z kolei oznacza brak konieczności opłat za ich wydanie.

Od marca obowiązuje również nowy wzór dowodu osobistego, na którym brak jest informacji dotyczących adresu zameldowania, wzrostu czy koloru oczu.

Rodzice chcący nadać swoim dzieciom imiona obcego pochodzenia również mają od marca dowolność w tym zakresie. Jedynym zastrzeżeniem jest to, że imiona te nie mogą być zdrobniałe, obraźliwe ani ośmieszające.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Koszt zaślubin poza urzędem to tysiąc złotych bez względu na wybrane przez nowożeńców miejsce



Mobilny Punkt Informacyjny

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich zaprasza mieszkańców powiatu lubińskiego do skorzystania z bezpłatnych konsultacji, dotyczących możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej.

W trakcie dyżuru będzie można uzyskać informacje na temat aktualnych i przyszłych możliwości pozyskania dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Specjaliści przedstawią obecne możliwości wsparcia w ramach mechanizmów zwrotnych, dostępnych na rozpoczęcie i rozwój działalności gospodarczej. Poinformują o podstawowych zasadach pozyskania dofinansowania oraz wskażą, do jakich instytucji należy się zgłaszać w przypadku ubiegania się o środki.

Z usług w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego mogą skorzystać wszystkie podmioty oraz osoby zainteresowane tematyką wsparcia z funduszy europejskich, w szczególności osoby planujące założenie własnej działalności gospodarczej lub przedsiębiorców. Pracownik punktu będzie pełnić dyżur w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego w najbliższy piątek – 6 marca 2015 r. – w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12 b w godzinach 10-13.

WON

Ruszył nowy cykl spotkań

Spotkanie z biegaczami

■ W Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie rozpoczął się kolejny cykl spotkań z podróżnikami. Tym razem gośćmi byli Wojciech Brzeziński, Jan Bielawski i Wiesław Baran – biegacze ze ścinawskiego klubu sportowego „Start”.

Podczas spotkania zaproszeni goście opowiadali o swoich biegach pielgrzymkowych do Wadowic, Częstochowy i do Watykanu oraz o przygotowaniach z nimi związanymi. Uczestnicy spotkania podczas prele-

cji mieli okazję dowiedzieć się o trudnościach i niespodziankach jakie czekają na trasie biegaczy.

Na koniec o swoich doświadczeniach w biegach pielgrzymkowych opowiedział również burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła, który w ten sposób odwiedził Watykan.

Dla przybliżenia i lepszego udokumentowania swoich zmagani sportowych i pokazania odwiedzanych miejsc w trakcie prelekcji wyświetlane zostały zdjęcia.

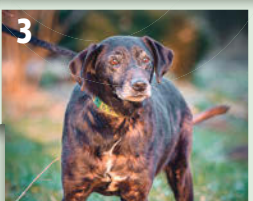
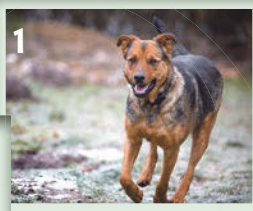
MARTA SOBOTKIEWICZ



Biegacze pokazali też zdjęcia ze swoich wypraw

Do serca przytul psa i kota

Słodkie psiaki do pokochania

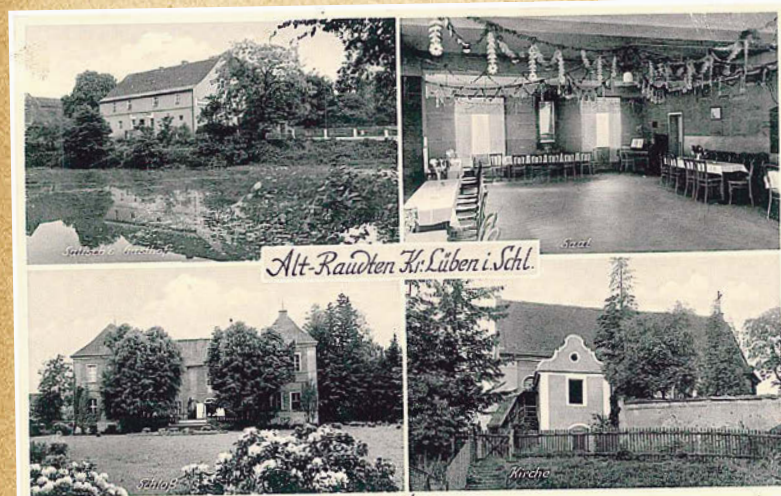


Część z nich ma właścicieli i tylko się zgubiła, część w ogóle nie ma domu – sympatyczne czworonogi potrzebują ciepłego kąta. W zamian oferują bezgraniczne oddanie i miłość. Nowego domu potrzebuje suczka Sonia (fot. 1). Do tej pory nie miała szczęścia, nikt nie chciał jej przysiąć. Jest bardzo mądra. Lubi inne psy, a nawet koty. Swojemu nowemu właścicielowi z pewnością nie sprawi kłopotu. Na nowy dom czeka również Nutka (fot. 2). Ta ośmioletnia suczka miała wypadek samochodowy i przez jakiś czas musiała chodzić w gipsie. Jednak wkrótce gips zostanie zdjęty i Nutka będzie gotowa do adopcji. Nadal nowego właściciela

szuka też starszy psiak (fot. 3). – Stabiej widzi stabiej słyszy, ale kocha całym sercem, bardzo przyjazny dla ludzi – mówi weterynarz, który teraz się nim zajmuje. Jest jeszcze starsza sunia (fot. 4) i dwa trzymiesięczne szczeniaki (fot. 5). Tym razem oprócz psów do oddania jest są młodziutki kocurek (fot. 6) o umaszczeniu kota amerykańskiego krótkowłosego, o bardzo miękkiej i lśniącej sierści. Jeśli ktoś chciałby przysiąć kogoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH
NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (67)



Wydawca: Franz Streitenberger, Ansichtspostkarten – Verlag Stephansdorf Bez. Breslau

Data stempla: nieczytelna

Korespondencja w języku niemieckim, niedatowana



Stara Rudna – Alt Raudten

Alt-Raudten, Stara Rudna, miejscowość położona na północno-wschodnich obrzeżach powiatu. Prezentowana pocztówka to typowy „czworaczek”. U góry po lewej stronie widoczna jest położona nad stawem gospoda Salischa, po prawej obszerna sala restauracyjna. Na dole po lewej pałac, który wzniesiono tu około 1710 roku dla rodziny von Nostitz. W 1777 roku pałac przeszedł w ręce rodziny von Schweinitz. Wówczas całe założenie pałacowo-parkowe zostało znacznie rozbudowane i pieczętowane przez nowych właścicieli, wzbudzając tym podziw oraz zachwyt u odwiedzających. W rękach tego rodu pozostawał on do stycznia 1945 roku. Po prawej stronie kościół (wówczas ewangelicki), dziś popada w ruinę.

! Ciekawy zabytek (67)

RUINY PAŁACU

STARA RUDNA – gm. Rudna GPS: 51°29'29"N 16°16'58"E

Nazwa osady wywodzi się od złoży rudy darniowej, którą eksploatowano i przetapiano wokolicy już w II wieku p.n.e. Wioszła została lokowana na prawie niemieckim (magdeburskim) w 1261 roku przez księcia głogowskiego Konrada II. Swoje znaczenie zaczęła stopniowo tracić u schyłku XIII wieku, kiedy to w jej sąsiedztwie, około 1280 roku, lokowano nową osadę o tej samej nazwie. Od tej pory starszą, niejako macierzystą miejscowość określano przymiotnikiem Stara – Antiqua Rudna (1376, 1399) i Alten Rauden (1520).

W 1442 roku niemal cała osada została strawiona przez pożar. Ze zniszczeń odbudowała ją rodzina von Luttwitz, która była jej właścicielem do roku 1654. W tym też roku nowym włodarzem miejscowości został Abraham von Prittwitz. Ciekawym obiektem są ruiny barokowego pałacu, który wzniesiono tu około 1710 roku dla rodziny von Nostitz. Wcześniej znajdował się w tym miejscu dwór należący do Abrahama von Prittwitz, po którym całą posiadłość przejął



Georg Abraham von Langenau. Kiedy w 1679 roku kolejnym właścicielem majątku i okolicznych włości został Johann Ludwig von Nostitz, postanowiono przebudować dotychczasowy dwór w okazałą rezydencję. Niedługo po wybudowaniu nowego pałacu, bo już w 1729 roku majątek przejęła rodzina Minkwitzów, by z kolei odsprzedać całą posiadłość staroście okręgowemu Georgowi Heinrichowi von Sack. Z jego to inicjatywy

na przypałacowym terenie założono okazały ogród ozdobny w stylu francuskim. W 1777 roku pałac przeszedł w ręce rodziny von Schweinitz. Wówczas całe założenie pałacowo-parkowe zostało znacznie rozbudowane i pieczętowane przez nowych właścicieli, wzbudzając tym podziw i zachwyt u odwiedzających. Niestety w wyniku

działań wojennych w 1945 roku rodzina von Schweinitz zmuszona została do opuszczenia posiadłości, a pałac i otaczający go park doznały poważnych uszkodzeń. Zniszczone zostały dawne urządzenia parkowo-ogrodowe, m.in. barokowe rzeźby, pawilon w formie świątyni Sybilli oraz kamienna wysepka z fontanną. W czasach największej świetności pałac był budowlą trójskrzydłową, dwukondygnacyjną, na rzucie zbliżonym do litery C. Całość przykryta była ceramicznymi dachami. Na szczególną uwagę zasługuje, zachowany do dziś, zachodni portal wejściowy do pałacu, nad którym umieszczono pięknie wykonany kartusz herbowy. Obecnie, pozbawione jakiegokolwiek opieki założenie popada w ruinę.



Kartusz z herbem hrabiowskim von Nostitz



Pałac w Starej Rudnej – stan sprzed 1945 roku

Tekst, foto i grafiki
Henryk Rusewicz

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł

Minimum formalności
Gotówka od ręki

Ananas
razem możemy więcej!

WYSTARCZY ZADZWONIĆ
tel. 530 814 491

Dojeżdżamy do klienta!

Credita Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 60-346 Poznań
www.ananas-pozyczki.pl

**miejsce
na twoja
reklamę!**

76/841 23 33

reklama@pressmedia.pl



lubin.pl

■ W spotkaniu 1. ligi Playarena Lubin.pl PROmilky Way mierzyły się w rewanżu z drużyną ZWR Polkowice. Spotkanie było bardzo wyrównane, jednak w końcówce meczu przeważali goście, dzięki czemu pokonali Promili 9:6.

PROMilky Way – ZWR Polkowice 6:9



PROmilky Way
Kapitan: Krzysztof Kujawa

PROmilky Way w lidze Playarena Lubin.pl występują od sezonu 2010/2011. Zespół ten posiada osobowość prawną stowarzyszenia kultury fizycznej LKS PROmilky Way Lubin. Promile reprezentowały Lubin w 2012 roku na ogólnopolskich finałach mistrzostw Polski, gdzie doszli aż do ćwierćfinału. Drużyna ta jest jedną z najbardziej rozpoznawanych ekip w ogólnopolskich rozgrywkach. PROmilky niejednokrotnie wygrywały konkurs na najlepszą stronę drużyny w serwisie Playarena.pl. Pod nieobecność Krzysztofa Kujawy obowiązki kapitana pełni Bartosz Sawicki.

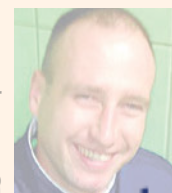
składy

PROmilky Way: Paweł Kopaciński – Łukasz Marzec, Wiktor Mizieliński, Borys Leśniak, Damian Rudak, Bartosz Sawicki, Karol Kowalczyk, Krzysztof Kujawa

ZWR Polkowice: Mariusz Gnitecki – Jarosław Tarnawski, Daniel Bera, Kamil Kołodenny, Dawid Wechman, Krzysztof Węgliński, Łukasz Pospisnyk, Grzegorz Węgliński, Marek Kozina

ZWR Polkowice
Kapitan: Marek Kozina

Drużyna ZWR Polkowice powstała przez rozłam, który miał miejsce w pierwszoligowej ekipie Samych Asów. Obie drużyny nie pałają do siebie sympatią. Początki ZWR to listopad 2013 roku, gdzie szybko wywalczyli awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w naszym mieście. Pierwszy sezon w 1. lidze Playarena Lubin.pl nie był udany dla tej drużyny, ale warto wspomnieć, że musieli wystartować z przejętym bilansem po Szlachcie&Kaczorze. Kapitanem drużyny jest Marek Kozina.



0 meczu:

Pierwsza część była bardzo wyrównana. W ostatnich minutach pierwszej połowy ZWR strzelił bramkę na 3:2 i przy takim wyniku drużyny schodziły na przerwę. Po zmianie stron spotkanie nadal było zacięte. Gdy do końca meczu zostały 4 minuty, PROmilky prowadzili jedną bramką. ZWR mocno się zmobilizował i w 4 minuty strzelił 4 bramki!

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KAROLA KOWALCZYKA Z PROMILKY WAY

*Fatalna passa trwa. 14 meczów bez zwycięstwa, co się z wami dzieje?

– To trudne do wytłumaczenia. Gramy z każdym zespołem na równym poziomie, jednak w końcówkach spotkań jesteśmy masakrowani. Może to dlatego, że nie ma zmienników. Brakuje sił i koncentracji.

*W ostatnich meczach strzelacie również mało bramek, problemy z napastnikami?

– To też jest problem, bo na meczach obecny jest przeważnie jeden napastnik. Klarowne sytuacje strzelamy prosto w bramkarza rywala, więc bramki nie wpadają.

*Szukacie nowych zawodników?

– To pytanie powinno być skierowane do kapitana, a nie do mnie. Ponieważ z zespołem pożegnał się nasz etatowy bramkarz, to zawodnik na tę pozycję jest priorytetem. Gdyby zgłosił się do nas ktoś, kto wniosłby jakość do zespołu, to pewnie byśmy nie marudzili i z miejsca go wzięli.

0 meczu:

Od pierwszej do ostatniej minuty tego spotkania lepiej wyglądali zawodnicy dowodzeni przez Adama Michalika. PadCity próbowało walczyć jak równy z równym, ale dyspozycja Pawiej tego dnia była zdecydowanie lepsza. Zawodnicy gospodarzy pokonali czwartą drużynę w tabeli – 8:3. Pawia zalicza doskonałą serię i punktuje niemalże każdego przeciwnika.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MACIEJA SOJI Z PAWIEJ

*Co powiesz o postawie waszego zespołu w ostatnich meczach. Passa robi wrażenie.

– To fakt, passa zwycięstw jest bardzo fajna. Nie licząc małej wpadki z Oldbojami Amico Lubin, to na swoim koncie mielibyśmy passę trzech zwycięstw z rzędu. Wszystko idzie w dobrym kierunku.

*Sporo nowych zawodników w Pawiej, co możesz powiedzieć o nowych twarzach?

– Doszło do nas kilku doświadczonych chłopaków. Zdecydowanie poukładali oni grę z tyłu w naszej drużynie i wygląda to bardzo dobrze, o czym świadczą osiągnięte przez nas wyniki.

*Jesteśmy świadkami odrodzenia Pawiej?

– Myślę, że tak. Odrodzenie trwa, ale na razie myślami jesteśmy w drugiej lidze Playarena Lubin.pl. Może w przyszłym sezonie powrócimy do najwyższej klasy rozgrywkowej, ale póki co trzeba się skupić na tym, co jest teraz i zobaczmy, co będzie w przyszłości.

■ W spotkaniu drugoligowym Pawia podejmowała ekipę PadCity. Mecz odbył się na boisku mieszczącym się na osiedlu Małomice. Po dobrym występie Pawiej trzy punkty powędrowały na ich konto po pokonaniu PadCity 8:3.

Pawia – PadCity 8:3



Pawia Lubin
Kapitan: Adam Michalik

Pawia Lubin to pierwsza drużyna w historii miasta w lidze Playarena Lubin.pl. To od niej zaczęła się cała przygoda z rozgrywkami w naszym mieście. Inaczej mówiąc matka wszystkich drużyn. Od dwóch lat jest cieniem samej siebie. Chwilowo funkcję kapitana pełni Mariusz Pietkun, jednak po nowym roku Adam Michalik postanowił odzyskać stanowisko i reanimować zespół po raz kolejny. Póki co jest na dobrej drodze, aby Pawia wróciła na zasłużone miejsce. Warto zaznaczyć, że jest to pierwszy wicemistrz Lubina z sezonu 2009/2010.



składy

Pawia: Kamil Salamon, Adam Michalik – Konrad Szykuła, Paweł Kula, Radosław Macewicz, Maciej Soja, Paweł Baran, Wiktor Skowron, Radosław Salamon, Łukasz Lemanik, Mateusz Wróblewski

PadCity: Hubert Gajda – Fabian Danaj, Wiktor Rugier, Adam Zawisław, Łukasz Węgliński, Dominik Dziedzic, Michał Lewicki, Maciej Łękowski, Paweł Zajac, Damian Sawicki



PadCity Lubin
Kapitan: Alan Gostyński

PadCity w lubińskich rozgrywkach Playarena jest już ponad trzy lata. Zespół nie odnosi większych sukcesów sportowych, a cała Polska i tak ich zna. Drużyna dowodzona przez Alana Gostyńskiego w poprzednim sezonie przerwała czarną passę 553 dni bez zwycięstwa. PadCity w sezonie 2013/2014 zrezygnowało z występów w 2. lidze, ponieważ potrzebowali odbudowy i zdecydowali się na przeniesienie do 3. ligi. Na koniec ubiegłego sezonu zwyciężyli w 3. lidze Playarena Lubin.pl, dzięki czemu zdecydowali się na powrót na zaplecze lubińskiej ekstraklasy.





www.zaglebie.lubin.pl

Zmierzyli się z Azotami Puławy

Uratowali remis

» Remis miał nikogo nie zadowalać, ale po spotkaniu chyba w lepszych humorach mogli być miedziowi...

Znakomity początek meczu w wykonaniu Patryka Małeckiego sprawił, że miedziowi kontrolowali przebieg spotkania. Zaczęło się od 3:1. Po kwadransie gry było 9:5, w czym duża zasługa dobrej gry defensywnej, po której szły skuteczne kontry. W 21. minucie o czas poprosił Jerzy Szafraniec, gdyż przewaga miedziowych stopniała do jednej bramki – 10:9. Dwie minuty później był remis po trafieniu Marko Tarabochii. Lubinianie włączyli piąty bieg i odskoczyli na dwie bramki – 13:11, ale niestety od 25. minuty musieli radzić sobie bez Jarosława Palucha, który ujrzał czerwoną kartkę za faul. Szybko odbiło się to na wyniku i po kilkudziesięciu sekundach mieliśmy remis. Co gorsza, grający w osłabieniu goście wyszli na prowadzenie. Skuteczny karny w wykonaniu Wojciecha Gumińskiego sprawił, że znów mieliśmy remis. W ostatniej minucie puławianie dorzucili trzy bramki i było 14:17.

Początek drugiej połowy był znacznie lepszy w wykonaniu gości, którzy w 34. minucie prowadzili 20:15. W 37. minucie zobaczyliśmy kolejną czerwoną kartkę, tym razem dla zawodnika Azotów

Nikoli Prce, który faulował Mateusza Wolskiego, bohatera drugiej połowy. To po jego trzech bramkach z rzędu miedziowi wrócili do gry, przy wyniku 21:22. Kiedy w 40. minucie trafił Dawid Przysiek, był remis. Znakomite interwencje Patryka Małeckiego, pozwalające miedziowym trzymać wynik. Do czasu. W 52. minucie goście prowadzili różnicą czterech bramek – 27:31.

Nadzieje miedziowych odżyły w 56. minucie, kiedy ze skrzydła trafił Adam Marciniak. Trzy i pół minuty przed końcem bramkę rzucili goście, ale Mateusz Kus opuścił parkiet z gradacją kar. Niestety Wadim Bogdanov popisywał się kolejnymi interwencjami, a po bramce

Krzysztofa Łyżwy, było już trzy więcej dla Puław. Końcówka była niezwykle emocjonująca. Lubinianie zmniejszyli straty do dwóch, jednej bramki, karnego wykorzystał Tarabochia. Na remis dziesięć sekund przed końcem rzucił Dawid Przysiek i takim wynikiem zakończyło się spotkanie. Z remisu bardziej mogli się cieszyć lubinianie, którzy w końcówce gonili wynik.

ŁUKASZ LEMANIK



Końcówka była niezwykle emocjonująca

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

PGiG
METRACO
lubin.pl

Wygrana Zagłębia

■ W meczu 20. kolejki PGNiG Superligi Kobiet KGHM Metraco Zagłębie Lubin odniosło ważne zwycięstwo. Klasą samą w sobie były dwie zawodniczki, Joanna Obrusiewicz po stronie Zagłębia i Katerina Dubajova po stronie Olimpij, które łącznie zdobyły aż 26 bramek!

Mecz rozpoczął się od dwóch karnych. Pierwszego wykorzystała Katerina Dubajova, w odpowiedzi z siedmiu metrów nie pomyliła się Joanna Obrusiewicz. W 4. minucie i po bramce Anety Piekarcz lubinianki wyszły na prowadzenie. Kiedy w piątej minucie swoją pierwszą bramkę zdobyła Agnieszka Jochymek, było już 5:2. Kolejne pięć minut upłynęło pod znakiem niedokładnej gry miedziowych, co wykorzystały zawodniczki z Nowego Sącza. W 10. minucie, głównie dzięki bramkom duetu Dubajova-Gadzina mieliśmy remis po 6.

Trzy kolejne bramki były już autorstwa podopiecznych Bożeny Karkut i znów miedziowe były na prowadzeniu z początku meczu. W piętnastej minucie spotkania, po raz pierwszy przed kibicami Zagłębia zaprezentowała się Adriana Lima. Chwilę po tym zdarzeniu było już 11:7 dla lubinianek. W 17. minucie po pięć bramek na swoim koncie miały Joanna Obrusiewicz i Katerina Dubajova. W 20. minucie swoją pierwszą bramkę dla Zagłębia zdobyła brazylijska rozgrywająca. Po kilku kolejnych minutach było już 15:12. I tym razem przyjezdne nie pozwoliły odskoczyć lubiniankom i znów zniwelowały straty. W 28. minucie Patrycję Chojną pokonała Joanna Gadzina i nieoczekiwanie mieliśmy remis po 15. Dwie ostatnie bramki w tej części spotkania zdobyły miedziowe.

Trzy minuty po zmianie stron znów mieliśmy remis. Znów obronie miedziowych dała się we znaki najlepsza w ekipie przyjezdnej Katerina Dubajova. W końcu podopieczne Bożeny Karkut na kwadrans przed końcem odskoczyły na cztery bramki – 27:23, w czym duża zasługa udanych interwencji Moniki Malickiewicz. Kiedy po raz dziesiąty do bramki rywalek trafiła Joanna Obrusiewicz, miedziowe wygrywały już różnicą pięciu bramek. Do końca kibice emocjonowali się bardziej pojedyńkiem na linii Obrusiewicz-Dubajova niż samym wynikiem, który na siedem minut przed końcem był już rozstrzygnięty.

MARIUSZ BABICZ

TWÓJ 1% PODATKU TO DLA NAS 100% WSPARCIA!

Odprowadzając 1% swojego podatku udzielasz wsparcia na rozwój dzieci i młodzieży oraz udoskonalenie systemu szkolenia młodych szczypiornistów Zagłębia Lubin.

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT należy wpisać:
MKS Zagłębie Lubin numer KRS: 0000126455 z dopiskiem PIŁKA RĘCZNA.



Rywalizował w Zakopanem

Forma przyszła na mistrzostwa

■ Trenuje siedem razy w tygodniu już sześć lat. Jego ostatnim największym sukcesem był brązowy medal na dystansie 3000 m, podczas mistrzostw Polski juniorów. Adrian Wójcik jest wyróżniającym się tyżwiarzem szybkim, który z dumą reprezentuje swój klub i miasto. Za każdym razem w rywalizacji z rówieśnikami daje z siebie sto procent możliwości.

Zwieńczeniem sezonu zimowego był dla Adriana występ na mistrzostwach Polski juniorów i juniorów młodszych w Zakopanem. Reprezentant MKS Cuprum Lubin zakończył ten start z medalem.

– Jestem dumny ze zdobycia trzeciego miejsca podczas mistrzostw Polski juniorów. Za mną ciężka praca, dzięki której mogłem zdobyć taki krążek. Sądzę, że za rok będzie jeszcze

lepiej – przyznaje Adrian Wójcik z MKS Cuprum Lubin.

Jak przyznał wychowanek MKS Cuprum Lubin, podczas występu w Zakopanem nie myślał, że stanie na podium. Tym bardziej cenny jest wywalczony przez niego krążek. – Marzeniem było zdobyć medalu. Nie byłem w zasadzie przygotowany na krążek, ale się udało. Forma przyszła na same mistrzostwa. Myślę, że cały sezon był dla nas bardzo udany. Pojawił się u nas nowy szkoleniowiec, Marcin Kasprzyk. Wszystko poszło do przodu. Każdy z nas miał swoje życiówki, a w przyszłym sezonie będzie jeszcze lepiej – puentuje pancerzysta.

MARIUSZ BABICZ

Adrian Wójcik to wychowanek MKS Cuprum Lubin



Lubiński Klub Olimpijczyka świętuje jubileusz

Sport w moim życiu

■ 20 lat. Tyle istnieje Lubiński Klub Olimpijczyka. Właśnie w tym roku obchodzi swój jubileusz. Z tej okazji ma dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego pewną propozycję. Mianowicie konkurs pod hasłem „Sport w moim życiu”, w którym będzie trzeba wykazać się talentem literackim.

Inicjatywa ma na celu przypomnienie społeczności Zagłębia Miedziowego o obchodach jubileuszu działalności sportowej w całym okręgu. Jak przyznaje organizator, konkurs jest okazją do wy-

kazania, jaką rolę sport odegrał w życiu naszego społeczeństwa.

– Przez sport rozumie się zespół dyscyplin, w których poszczególni sportowcy osiągnęli wyżyny i tym samym stali się członkami reprezentacji narodowej, biorąc udział w olimpiadach letnich lub zimowych. Zachęcamy zatem do wzięcia udziału w wyżej wspomnianym konkursie, poprzez nadesłanie prac pisemnych – komentuje Franciszek Hawrysz, prezes Lubińskiego Klubu Olimpijczyka.

Dla autorów najlepszych prac przewidziane są nagrody, które zostaną wręczone

w czerwcu roku. Teksty należy składać do 30 kwietnia na adres: Lubiński Klub Olimpijczyka, 59-300 Lubin, ul. A. Fredry 38a.

MARIUSZ BABICZ



Pokonała innych 15 kandydatek w kategorii Bikini Fitness Kobiet

Lubinianka najlepsza

» Kilkaście miesięcy ciężkiej pracy, jest efekt i pierwsze sukcesy – lubinianka Izabela Bogaczewicz zdobyła złoty medal w kategorii Bikini Fitness Kobiet 163 cm podczas 22. edycji Debiutów Kulturyści i Fitness 2015, które w miniony weekend odbyły się w Gdańsku.

Lubinianka startowała w kategorii Bikini Fitness Kobiet 163 cm. Izabela pokonała 15 kandydatek do tego tytułu.

– Fizycznie przygotowywałam się jedenaście mie-

– Fizycznie, przygotowywałam się jedenaście miesięcy. Były to treningi głównie siłowe – opowiada Izabela Bogaczewicz

się. Były to treningi, głównie siłowe – opowiada Izabela Bogaczewicz. Ważna była oczywiście dieta bogata w składniki odżywcze, białka, węglowodany i tłuszcze. Odpoczynek i regeneracja również były istotne. Psychiczne przygotowanie natomiast, to tutaj wielkie wsparcie ze strony mojego trenera Artura Schmidta, a także przyjaciół, osób będących ze mną podczas występu już w Gdańsku. To było dla mnie bardzo miłe i wzruszające. Do tej pory nie mogę

uświadomić sobie tego, że wygrałam swoją kategorię – przyznaje wysportowana lubinianka.

Uczestnicy – łącznie ponad 300 osób – rywalizowali w 25 konkurencjach. W zawodach udział brał także lubinianin Artur Baś. Mieszkaniec naszego miasta był zgłoszony w kategorii męska sylwetka + 182 cm. Ar-

tur trafił do finału, gdzie zajął ostatecznie szóste miejsce.

MARIUSZ BABICZ



Złoty medal Pawła Czyżyka

Wyboksował zwycięstwo

■ Mistrzostwa Dolnego Śląska Seniorów w boksie, które odbyły się w Opolu, obfitowały we wspaniałe walki, które dostarczyły kibicom niezapomnianych emocji. W rywalizacji wziął udział lubinianin, Paweł Czyżyk. Reprezentant MKB Energetyki Lubin w kategorii do 81 kg, wywalczył złoty krążek.

W pierwszym etapie mistrzostw Paweł na swojej drodze trafił na zawodnika gospodarzy. Opolanin, Bartosz Nowakowski nie miał szans w starciu z tak silnym rywalem, jakim jest Paweł

Czyżyk. Lubinianin pewnie wygrał 3:0.

W półfinale trafił na zawodnika z Wrocławia. Wygrał przez poddanie. W finale natomiast Paweł przeboksował trzy rundy i wygrał rywalizację w swojej kategorii wagowej.

– Zacięty pojedynek. Miałem wyższego zawodnika, który boksował przednią ręką. Musiałem więc go zepchać. Próbowałem to zrobić lewą ręką i udało mi

się. Moim celem było dostać się na mistrzostwa Polski

młodzieżowców. To ostatni rok, aby móc zdobyć medal. Gdybym przegrał, to pojechałbym jako senior, a nie młodzieżowiec – komentuje Paweł Czyżyk, zawodnik MKB Energetyka Lubin.

MARIUSZ BABICZ

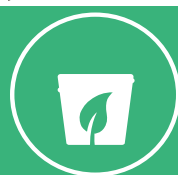


– Moim celem było dostać się na mistrzostwa Polski młodzieżowców. To ostatni rok, aby móc zdobyć medal – mówi Paweł Czyżyk, zawodnik MKB Energetyka Lubin

Fot. Mariusz Babicz



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie w celu ułatwienia właścicielom nieruchomości oraz mieszkańcom dostępu do aktualnego harmonogramu odbioru odpadów komunalnych uruchomiło DARMOWĄ aplikację:



Kiedy Wywóz

**Harmonogram odbioru odpadów komunalnych jest dostępny w twoim telefonie
Pobierz DARMOWĄ aplikację**

Kiedy Wywóz to nie tylko harmonogram wywozu odpadów w Twoim smartfonie.

Available on the App Store | ANDROID APP ON Google play | Download from Windows Phone Store

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Szczegółowe informacje na stronie www.odpady.lubin.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie przypomina:

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa **Mobilny punkt zbiórki odpadów MPZO** (samochód do odbierania odpadów niebezpiecznych), do którego mieszkańcy, w wyznaczonych miejscach zgodnie z harmonogramem, mogą oddawać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (w tym świetlówki), chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki.

Zachęcamy do korzystania z Mobilnego punktu zbiórki odpadów.

Harmonogram pracy MPZO w MARCU:

Data	Godziny Postoju		
	9.00 - 10.30	10.45 - 12.15	12.30 - 14.00
	Miejsce postoju		
2015-03-07	Towarowa 3	Wrzosowa 69	Składowa 5
2015-03-14	Krupińskiego 31	Sztukowskiego 72	Reymonta 17
2015-03-21	Kamienna 55	Bukowa 7	Wiśniowa 35
2015-03-28	Jaśminowa 11	Leszczynowa 7	Tysiąclecia 15

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać:

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu

76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres

e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Informacje o płatnościach: tel. 76 746 80 93, 76 746 80 96, 76 746 80 98.